10 GR Warszawa, piątek 16 września 1938 r. Nr 173 Rok I

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

NOWA RZECZPOSPOLITA

Pełna tabela loterii — wszystkie ciągnienia dnia bieżącego

w II wydaniu około godz. 1-ej patrz strona IX

Przez ucho igielne...

Poezja i proza wyborcza

Rozważania na temat przyszłego „klubu samobójców"

Uzasadnienie rozwiązania sejmu i senatu zawiera znamienne oświadczenie, iż powodem, a zarazem i celem usunięcia dotychczasowej reprezentacji parlamentarnej był zamiar „odnowienia składu izb ustawodawczych, ażeby mogły one w pracy swej dać pełniejszy wyraz nurtujących w społeczeństwie prądów!"

A zatem: **zaproszenie opozycji do współpracy** i otworzenią wrót parlamentu ludziom, którzy w erze pomajowej bądź usunięci zostali od tej współpracy, bądź w pełnym zrozumieniu jej beznadziejności w obecnych warunkach — sami się poza nawias troski o dobro publiczne Rzeczypospolitej usunęli.

Ludzie ci mają obecnie wziąć udział w tej współpracy.

Powstaje pytanie: **jak? Jakim sposobem mogą to uczynić.**

Ordynacja wyborcza z lipca roku 1935 zna tylko **wybory pośrednie.** Podstawowym ciałem, decydującym o składzie sejmu jest po myśli art. 32 **zgromadzenie okręgowe.** Decydujący wpływ na skład tego zgromadzenia mają ciała samorządowe różnych kategorii, wybrane w latach 1933-4 i 5, czyli w **warunkach eliminujących opozycję od wszelkiego w nich udziału,** nie mówiąc już o jakimś udziale dominującym.

Przez ucho igielne

Konsekwencją tego stanu rzeczy jest, że **„opozycjonista"** — (używamy tu umyślnie terminu rozszerzonego) — trzymany lub trzymający się zdala, **na wejście do zgromadzenia okręgowego drogą delegacji samorządowych czy zawodowych liczyć nie może,** a jeżeli, to jako **biały kruk, zdecydowany na stałe i bezwzględne majoryzowanie przez „elitarną" większość.** Pozostaje ciasny przesmyk art. 33, brzmiący:

„W skład zgromadzenia okręgowego wchodzą poza tym **delegaci, zgłoszeni po jednym przez conajmniej 500 (!) wyborców,** zamieszkałych w okręgu wyborczym".

A punkt 4 dodaje: **„Podpisy na zgłoszeniu mają być poświadczone przez notariusza".**

Ni mniej ni więcej!

Weźmy do ręki kalendarzyk wyborczy.

3 października: zgłaszanie delegatów do zgromadzeń okręgowych przez wyborców. W 18 dniach ma zatym 500 wyborców odbyć ze świadkami identyczności i legitymacjami pielgrzymkę do notariusza, tam wykazać swą osobowość, podpi-

(Dokończenie na str. 2)

Po wizycie w Berchtesgaden

(1) Oświadczenie, które premier Chamberlain złożył dziennikarzom angielskim po 3-godzinnej rozmowie z kanclerzem Hitlerem w Berchtesgaden, nie pozwala na zdanie sobie sprawy, jaki jest wynik tej równie sensacyjnej, jak i nieoczekiwanej wizyty. Snuć można na ten temat tylko różne przypuszczenia i domysły.

Lakoniczna treść oświadczenia i zapowiedź, że premier angielski powróci za parę dni do Niemiec dla dalszych rozmów, nie zostawia żadnych wątpliwości co do tego, że w rozmowie wczorajszej Hitler wysunął tego rodzaju propozycje, które zmusiły Chamberlaina do odbycia narad z członkami gabinetu angielskiego oraz zapoznania z nimi rządu francuskiego.

Propozycje te obejmować mogą żądanie plebiscytu w Sudetach. Mogą także precyzować bliżej warunki tego plebiscytu, przy czym nie jest wcale wykluczone, że żądania niemieckie idą w kierunku takiej organizacji głosowania, aby jego wynik był z góry na korzyść Niemiec przesądzony. Za taki warunek bowiem bez zastrzeżeń uznać należy żądanie, aby władza policyjna na ew. obszarze plebiscytowym była przekazana partii henleinowskiej.

Nie jest wykluczone, że propozycje Hitlera poszły jednak znacznie dalej. Mógł on skorzystać z pierwszego, bezpośredniego spotkania się z szefem rządu angielskiego, posiadającym opinię stuprocentowego realisty politycznego, gotowego pójść na najdalej idące ustępstwa dla ratowania pokoju, i przedstawić mu swój szerszy plan uspokojenia międzynarodowego. W planie tym nie tyle kwestia „samostanowienia" ludności sudeckiej, ile sprawa rewindykacji kolonialnych Trzeciej Rzeszy prawdopodobnie wysunięta była na plan pierwszy...

Niedługo czekać będziemy na dowiedzenie się, co z tych domysłów jest rzeczywistością. I wówczas dopiero będzie można się zorientować, czy istnieją szanse pokojowego wyjścia z nagromadzonych trudności. Na razie oczekiwane odprężenie ogranicza się do kilku zaledwie dni.

Komunikaty „DNB" sieją zamęt w Europie

Po co poleciał Chamberlain?

500 bombowców amerykańskich w Portsmouth

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

LONDYN 16.9. Najpoważniejsze dzienniki angielskie zamieściły półoficjalny biuletyn stwierdzający, że w społeczeństwach Europy wschodniej i środkowej panuje zupełny zamęt i chaos co do poglądów na stanowisko W. Brytanii w sprawie sudeckiej. Jest to skutek biuletynów DNB („Deutsche Nachrichten Büro" — Niemieckie Biuro Informacyjne), które uporczywie rozprzestrzenia pogłoski jakoby kwestia plebiscytu w Sudetach była już przesądzona w angielskich kołach urzędowych a wizyta premiera Chamberlaina w Berchtesgaden miała na celu jedynie uzgodnienie szczegółów tego zagadnienia za cenę gwarancji nie naruszania pokoju.

Wszystkie te tendencyjne pogłoski są z gruntu fałszywe i z góry obliczone na dezorientowanie opinii publicznej.

Lot premiera Chamberlaina, przedsięwzięty w ścisłym poro

(Dokończenie na str. 2-ej).

Wygórowane żądania Hitlera

Chamberlain przerwał rozmowę jako nie prowadzącą do niczego

(Specjalna obsługa telefoniczna „Nowej Rzeczpospolitej")

LONDYN 16.9. Bezpośrednio po trzygodzinnej rozmowie z Hitlerem i po powrocie do hotelu premier Chamberlain połączył się telefonicznie z Londynem. Rozmowy trwały przeszło godzinę. Do aparatu wzywani byli m. in. adiutant króla i szef partii konserwatywnej.

Wkrótce po tym rozeszły się w kołach politycznych pogłoski że Hitler postawił w rozmowie tak wygórowane żądanie — m. in. plebiscytu pod ochroną, sprowadzonej specjalnie z Rzeszy policji niemieckiej, przy jednoczesnym usunięciu czechosłowackich organów bezpieczeństwa — że premier Chamberlain przerwał pertaktacje jako nie prowadzące do niczego.

Obiega również pogłoska, że Chamberlain otrzymał słowo od Hitlera, iż przez 3 dni nie przedsięweźmie nic, co by mogło naruszyć pokój europejski. Termin ten zostanie zużyty dla poinformowania rządu brytyjskiego o przebiegu rozmowy i żądaniach kanclerza oraz odbycie narad o których wyniku premier Chamberlain niezwłocznie Hitlera zawiadomi.

Wczoraj doszło do demonstracji w Londynie przed siedzibą ministerstwa spraw zagranicznych na Downing Street 10. Olbrzymie tłumy manifestowały z okrzykami: „Niech żyje Czechosłowacja". (W.)

Strajk jeneralny w Sudetach *nie udał się*

Niemieckie związki zawodowe przeciw Henleinowi

(Specjalna obsługa telefoniczna „Nowej Rzeczpospolitej")

PRAGA 16.9. — Ogłoszony przez partię Henleina strajk generalny na obszarze Sudetów zawiódł na całej linii, jedynie w Reichenbergu strajkuje kilka fabryk. Nimieckie związki zawodowe opublikowały odezwę do robotników ostro piętującą postępowanie Henleina.

Ponieważ rząd czechosłowacki potraktował odezwę henleinowców kończącą się słowami: „Zurück zum Reich" (z powrotem do Rzeszy), jako dowód zdrady głównej — sekretariat partii Niemców sudeckich opublikował biuletyn, w którym odezwę tę nazywa falsyfikatem i odrzuca wszelkie przypuszczenia co do jej autorstwa.

Radio niemieckie nadaje bez przerwy komunikaty nawołujące Niemców sudeckich do niestawiania się do szeregów, dezercji w lasy, oraz apeluje do Niemców wcielonych już do wojska czechosłowackiego by nie strzelali do „swych braci sudeckich".

Francja w obronie pokoju

2 miliony rezerwistów

gotowych na pierwsze wezwanie

Telefonem od własnego korespondenta.

PARYŻ, 16.9. W ministerstwie wojny przygotowano rozkaz mobilizacyjny, przewidujący powołanie pod broń ośmiu roczników, czyli ogółem 2 milionów rezerwistów.

Plan mobilizacyjny opracowany jest we wszystkich szczegółach w ten sposób, by w razie potrzeby mógł być natychmiast wprowadzony w życie.

Jak informują z kół rządowych attaches wojskowi ambasady francuskiej w Londynie stale współpracują z szefami angielskiej armii lądowej i morskiej.

Dowództwo armii francuskiej pozostaje w ten sposób w najściślejszym kontakcie z Londynem. (Zast.)

Poezja i proza wyborcza

(Dokończenie ze str. 1-ej)

sać zgłoszenie, a notariusz ma pod tym podpisem położyć pieczęć i umieścić klauzulę uwierzytelniającą. Licząc tylko 15 minut na jedną legalizację, otrzymamy 125 godzin pracy notariusza przy koszcie conajmniej 2000 zł na to, aby taki „intruz" — opozycjonista znalazł się — w zgromadzeniu okręgowym, gdzie zastanie 99 proc. byłych bezpartyjników, wysłanych tam przez osławione „bezpartyjne" ciała samorządowe, komisarycznych prezydentów, rady powiatowe, gromadzkie, gminne itp.

Wszedł jednak i ma... prawo głosowania na czterech kandydatów z pośród ludzi, którzy byli głównym powodem, że ten opozycjonista — nim jest, pozostał, i w życiu publicznym od roku 1928, a więc pełnych lat 10, udziału brać nie chce.

Wnioski z ordynacji

Jeżeli to dobrze rozważyć, to dojdziemy do smutnych wniosków! Okaże się bowiem wówczas, że:

1) ciasny przesmyk art. 33 ordynacji wyborczej technicznie uniemożliwią opozycji wzięcie udziału nawet w zgromadzeniu okręgowym, a cóż dopiero w sejmie.

2) Zarządzenie wyborów na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej, ze względu na jej zasadniczą konstrukcję, może wprawdzie „odnowić" izby ustawodawcze co do składu osobowego, ale nie pod względem orientacji politycznej.

3) Wysuwane przez niektóre pisma argumenty, mające dowodzić, że w rozwiązanym sejmie nie można było zmienić ordynacji z powodu oporu p. Sławka i jego satelitów, nie jest przekonywujące, gdyż z równym powodzeniem możnaby, orientując się w stosunkach personalnych izb ustawodawczych wysunąć twierdzenie, że gdyby tego pod groźbą rozwiązania, od izb i ich marszałków zażądano—projekt nowej ordynacji znalazłby się w trzy dni u podnóża laski marszałkowskiej, w tydzień byłby przez obie izby uchwalony i te same wybory, które teraz rozpisano, odbyłyby się według nowej ordynacji i oszczędzono by nie tylko wstrząsu, tak nam zbędnego, ale i olbrzymich, niepotrzebnych, powtórnych wydatków.

4) Ale stało się, wybory z roku 1935 będą powtórzone. Wtedy desygnowano posłów in camera caritatis pułk. Sławka. Dziś uczyni to gen. Skwarczyński i pułk. Wenda czy sen. Róg. Doskonale. Nie ma w tym nieszczęścia. Ale... który z nich i gdzie każe wybrać pp. Niedziałkowskiego, Rataja itd.? A dalej, czy pp. Rataj, Niedziałkowski itd. przyjmą nominację? I to po to, aby odegrać w sejmie rolę owego opozycjonisty — intruza, majoryzowanego doszczętnie przez OZN jak to było w sejmach z 1928 i 1930 r.?

Nasi opozycjoniści, którzy mają za sobą tyloletnie odosobnienie, a po tym abstynencję, na Paradesocjalistów, czy Paradeludowców się nie nadają.

„Klub samobójców"

5) W tej sytuacji wzięcie udziału w wyborach przez stronnictwa niezależne — staje się więcej niż wątpliwe. Konsekwencją zaś tego stanu rzeczy — byłby sejm OZN, podobnie jak poprzedni sejm BBWR.

Powstaje z kolei pytanie, czy społeczeństwo od tych ludzi, którzy dziś „wejdą" w znany sposób znowu do sejmu, otrzyma taką ordynację, której pragnie dla dobra i przyszłości ojczyzny, a co najważniejsze, czy można będzie u tych „nowych" ludzi w sejmie liczyć na takie „sacriffizio dell'intelletto", aby przez rychłe uchwalenie nowej ustawy wyborczej sami siebie pozbawili mandatów i to — jeżeli nowa ordynacja ma być coś warta — bez najmniejszej szansy powrotu do sejmu?

Będzie to zatym — sic venia verbo — swoistego rodzaju klub samobójców.

Po co poleciał Chamberlain?

(Dokończenie ze str. 1-ej)

zumieniu z królem, został spowodowany jedynie tym, że w brytyjskich kołach urzędowych panuje wrażenie, iż Berlin nie docenia powagi sytuacji i skłonny jest traktować enuncjację angielskich mężów stanu jedynie jako próby zastraszenia, nie pociągające za sobą żadnych następstw.

Zadaniem premiera Chamberlaina jest uprzytomnienie Hitlerowi, że początek marszu na Czechosłowację — będzie automatycznie początkiem wojny europejskiej, gdyż W. Brytania nie zawaha się stanąć natychmiast u boku Francji, której udział w ewentualnym konflikcie nie podlega żadnym wątpliwościom.

Do Portsmouth przybyły trzy amerykańskie pancerne krążowniki: „Ohio", „Honolulu" i „Chicago" oraz trzy lotniskowce, z których każdy dźwiga na pakładzie po 180 bombowców „Lockheeda" najcięższego typu Jak twierdzą w kołach zbliżonych do kierownictwa brytyjskiej marynarki, angielskie okręty wojenne stacjonowane w Portsmouth będą w najbliższych dniach przesunięte do innego portu, prawdopodobnie do Scapa Flow, baza w Portsmouth bowiem ma być w całości zarezerwowana dla okrętów a zwłaszcza lotniskowców St. Zjednoczonych, których przybycie w znaczniejszej ilości jest oczekiwane w najbliższym czasie.

Koła polityczne podkreślają, że w ten sposób na wodach europejskich znajduje się już przeszło 500 bojowych samolotów St. Zjednoczonych, oddanych do dyspozycji W. Brytanii. Jest to następstwem „unifikacji wojskowej obu państw. USA oddają część swych sił lotniczych W. Brytanii, dopóki zamówienia angielskie w fabrykach lotniczych Stanów nie zostaną wykonane.

Komendanci krążowników amerykańskich i dowódcy eskadr lotniczych natychmiast po zawinięciu do portu odjechali do Londynu celem zameldowania się u pierwszego lorda admiralicji min. Coopera.

Angielska rada wojskowa obraduje w permanencji. W dniu wczorajszym trzech ministrów obrony narodowej: uzbrojenia — Inship, wojny — Hore Belisha i marynarki — Cooper, w otoczeniu najwyższych dowódców armii, floty i lotnictwa oraz szefów sztabów tych broni i szefa sztabu generalnego oraz jego zastępcy — zostali przyjęci na dłuższej audiencji przez króla. (W.)

2 kobiety zawarły małżeństwo

Miały nawet... dziecko

ŁÓDŹ, 16.9. Niezwykłą aferę wykryto w Łodzi, której bohaterką jest niejaka Eugenia Steinbartówna, która przez szereg lat uchodziła za mężczyznę i jako taki zawarła nawet związek małżeński z drugą kobietą.

Przed kilku dniami Steinbartówna zgłosiła się do Artura Jobsa zamieszkałego przy placu Boernera 4 i prosiła o pożyczenie pewnej sumy pieniędzy na wyjazd do Kowla, gdzie zamieszkuje niejaka Anna Ogrodnik, od której należy jej się około 5000 zł. Jobs widząc młodego mężczyznę, przypomniał sobie, że Ogrodnik przed wyjazdem wyjaśniła, iż szantażuje ją młody mężczyzna, wobec czego zawiadomił policję.

Po aresztowaniu młody mężczyzna (Steinbartówna) wylegitymował się dowodem na nazwisko Eugeniusza Steinbacha, a przy dalszych badaniach ustalono, że dowód jest sfałszowany.

Następnie pękła bomba, albowiem okazało się, że Steinbach jest... kobietą.

Eugenia Steinbartówna znana jest w Łodzi od dawna, albowiem już przed kilku laty dała się poznać po nieudałym zamachu samobójczym.

Przed kilku laty Steinbartówna zapoznała się z niejaką Joanną Ogrodnik, która namówiła Steinbartównę do wdziania ubioru męskiego. Powodem tego miała być rzekomo możność swobodnego zachowania się w lokalach publicznych, gdyż bawiąc się same w lokalach publicznych narażone mogły być na zaczepki. Przez dłuższy czas Steinbartówna paradowała w męskim ubraniu i z czasem przyzwyczaiła się do tego i tak się zachowywała, że nikt nie mógł odróżnić jej płci.

Ba nawet po pewnym czasie zakochała się w Steinbartównie 22-letnia Wiktoria Stępniewska, lecz gdy miało dojść do ślubu. Steinbartówna usiłowała pozbawić się życia. wyskakując z okna 3 piętra.

Po przewiezieniu do szpitala, ujawniono, iż niedoszłym samobójcą jest kobieta i sprawa stała się głośną w całym kraju. Po powrocie do zdrowia, ale już jako kaleka na nogi, Steinbartówna ponownie przybrała męski strój i zawarła związek małżeński z niejaką Czesławą Zaleśną, z którą miała jedno dziecko.

Gdy policja udała się do mieszkania rzekomej Steinbachowej, żony Steibartówny i pokazano jej fotografię aresztowanej Steinbartówny, ta wyjaśniła, że jest to jej mąż. Gdy jej wyjaśniono, że mąż jej jest kobietą, wykazała zdziwienie oświadczając, że z rzekomym mężem łączyły ją normalne stosunki. Później wykazała, że z mężem żyła w zgodzie, lecz gdy pragnęła mieć dziecko, rzekomy mąż oświadczył, że jest chory na gruźlicę, wobec czego wystarał się o innego ojca jej dziecka, co miało miejsce na wsi.

Policja prowadzi nadal dochodzenie a Steinbartówna przebywa w areszcie. Odpowiadać będzie za podrobienie dokumentów i szantaż Joanny Ogrodnik.

Ujawnienie afery wywołało w Łodzi wielką sensację.

Wędrując przez wsie i miasta...

Pokutnik szpiegiem bandytów

W ostatnich czasach zwrócono uwagę na wędrującego po wsiach i drogach wysokiego mężczyznę, noszącego transparent z napisem „pokuta". Ubrany w habit, bosy, obrośnięty mężczyzna ten nigdy o nic nikogo nie prosił, do nikogo się o nic nie zwracał, miarowym krokiem przechodził przez wsie i przyjmował to co mu dają. Na plecach miał zarzucony worek, do którego składał kromki chleba. Opasany sznurem nocował podobno w lasach. Nikt ani słowa nie słyszał o pochodzeniu pokutnika.

Zwrócono jednak uwagę na pewną łączność pomiędzy wizytami pokutnika a napadami bandyckimi. Stwierdzono mianowicie, że dnia następnego przeważnie po wizycie pokutnika wydarzał się rabunek u tego gospodarza, przed chatą którego pokutnik odpoczywał. Dalej ujawniono, że pokutnik w oddali od osiedli spotykał się z podejrzanymi osobnikami, niby otrzymywał od nich datek, coś im szeptał i następnie znów rozpoczynał niesamowitą wędrówkę.

Zatrzymany w celu okazania dokumentów stawił opór policji. Okazało się, iż pokutnikiem jest od dawna już poszukiwany włamywacz i złodziej niejaki Tadeusz Malesa, że jest członkiem bandy włamywaczy, że posiada żonę i dzieci w Grodzisku pod Kałuszynem. Pokutnika udaje doskonale. Zdjęto z niego habit i osadzono w zwykłym stroju w areszcie.

Giełda pieniężna

DEWIZY: Holandia 287.10; Berlin 213.00; Bruksela 89.95; Gdańsk 100.25; Helsinki 11.30; Kopenhaga 114.35; Londyn 25.62; Mediolan 28.00; Montreal 5.30; Nowy Jork 5.31 3/4; Nowy Jork (kabel) 5.31 7/8; Oslo 128.55; Paryż 14.38; Praga 18.33; Sztokholm 132.10; Tel Aviv 23.60; Zurych 120.30; Marka niem. srebrna 85.50.

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poż. prem. Inw. I em. 82.75, II em. 83.75; seriowa I em. 92.50, II em. 93.50; 4 proc. państw. poż. premiowa dolarowa 41.25; 4 proc. konsolid. 66.00; 4 i pół proc. poż. wewn. państw. 65.50, (drobne) 65.25; 5 proc. konwersyjna (drobne) 67.00, (większe) 68.00; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. gwar. kupon 55.18; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 64.25; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 73.25; 8 proc. poż. szkolna 79.50.

AKCJE: Bank Polski 124.00; Warsz. Tow. F. Cukru 37.75; Węgiel 35.00; Modrzejów 17.75; Starachowice 41.50; Lilpop 82.75; Żyrardów 59.00.

„Doktór medycyny dentystycznej"

Ministerstwo WR i OP wprowadziło nowy tytuł naukowy, który nadawany będzie na akademii Stomatologicznej w Warszawie. Jak wiadomo w r. ub. skasowano na tej uczelni automatyczne przyznawanie absolwentom tytułu lekarza stomatologa, co stało się nawet przedmiotem głośnych zatargów i procesów przed NTA.

Ministerstwo ustanowiło na Akademii Stomatologicznej tytuł „doktora medycyny dentystycznej", co jest praktykowane w kilku państwach zagranicznych. Tytuł doktorski uzyskają tylko ci absolwenci, którzy przedstawią prace naukowe, zatwierdzone przez senat uczelni, lub dyplomy wydziałów lekarskich.

Na drzewach rył — groźby morderstwa

8 zabójstw i cień szubienicy

W początkach października znajdzie się na wokandzie sądowej proces groźnej szajki bandyckiej Ordynczuka, która przez kilka lat była postrachem Huculszczyzny.

Dymitr Ordynczuk oskarżony o 8 zabójstw był tak dalece zuchwały, że na drzewach rył napisy z groźbami przeciwko osobom, które by go usiłowały schwytać dla otrzymania wyznaczonej wysokiej nagrody pieniężnej. Akta sprawy Ordynczuka, któremu grozi kara śmierci, urosły do 12 grubych tomów.

Wielki ten proces rozpoznany będzie przez kołomyjski sąd okręgowy.

Milion zł odszkodowań za pryszczycę

Ministerstwo rolnictwa wyasygnowało specjalne fundusze na walkę z epidemią pryszczycy w Polsce.

Część tych kwot przeznaczono na wypłatę odszkodowań i zapomóg rolnikom za wybite bydło dotknięte chorobą. Wypłacono 1.100.000 zł odszkodowań.

Zadecyduje... opozycja

Rzeczywistość wyborcza z r. 1938

Rekordy OZN, PAT i usłużne radio

Pierwsze, podstawowe zarządzenia czynności wyborczych dowodzą, że w kołach rządowych zdecydowano się na najszybsze tempo postępowania. Ze wszystkich możliwych w ustawie wyborczych terminów wybrano te, które mają całą „operację“ wyczerpać w okresie zaledwie dwumiesięcznym..

W związku z tym planem zrozumiałym jest ożywienie, jakie przejawiają kierownictwa niezależnych ugrupowań politycznych. Kalendarz wyborczy wymaga bowiem, aby ich zasadnicze stanowisko: brania czy nie brania udziału w wyborach — określone zostało najpóźniej w pierwszych dniach października tj. co najmniej na kilka dni przed najważniejszą w tym kalendarzu datą 13(!) października, kiedy to tzw. zgromadzenia okręgowe dokonają ustalenia list kandydatów na posłów.

Nie zajmuje nas w tej chwili zasadnicza strona mających zapaść w niedługim czasie decyzji powołanych organów kierowniczych niezależnych stronnictw politycznych. O ile sądzić można z dotychczasowych informacji, decyzje te wbrew niepoczytalnym insynuacjom wytrąconego zupełnie po 13 bm. jak widać, z równowagi kresowego zagończyka ostatniego marszałka sejmu — Cat-Mackiewicza z wileńskiego „Słowa“ — będą w całej opozycji jednolite. O żadnych wahaniach w tym względzie, i to zarówno w najbliższych nam politycznie kołach, jak i w pozostałych stronnictwach opozycyjnych — nic nam nie wiadomo...

Tak się więc składa, że wbrew wszystkim sztucznym zaporom i przeszkodom, które przez tyle lat budowano, dopiero stanowisko stronnictw niezależnych określi właściwy charakter zainaugurowanej oficjalnie akcji wyborczej. Nim to nastąpi, skazani jesteśmy, jeżeli chodzi o front wyborczy, jedynie na notowania pewnych drugorzędnych objawów i drobnych gierek. Objawy te, zwłaszcza te, które ujawniły się już w pierwszych zaraz godzinach po urzędowym rozpisaniu wyborów posiadają swoją wymowę.

Weźmy chociażby np. taki rekord sprawności organizacyjno technicznej, jaki przejawiły władze OZN. Już w ciągu kilku godzin po ogłoszeniu decyzji Prezydenta R. P. zdążyły one nie tylko zająć stanowisko, ale rozplakatować w całym kraju miliony odezw, bardzo solidnie i nawet artystycznie wydanych. Czyżby temu dostojnemu gronu pomagał sam jasnowidz p. Ossowiecki, który zalecił mu już na... 11 dni przed tym zamówić u artysty winietę do odezwy?

Albo objaw drugi, mniej wprawdzie niespodziany, ale tym nie mniej dużo mówiący. Oto odezwę OZN ogłosił urzędowy PAT i nadało ją Polskie Radio, które zapowiada, że ustaliło już terminy „enuncjacji wybitnych przedstawicieli świata politycznego“. Wiemy nie od dzisiaj, że „świat polityczny“ w rozumieniu Polskiego Radia to kraj — używając modnego porównania francuskiego — nie tyle... „realny“, ile... „legalny“, ściślej mówiąc: „reżimowy“...

Drobne to są niewątpliwie objawy. Z nich jednak można już z dużym prawdopodobieństwem odtworzyć sobie jaką będzie przypuszczalnie rzeczywistość wyborcza, której finałem będzie dzień 6 listopada 1938 r...

P. KORNICZ.

Współdziałanie finansowe całego ruchu pracowniczego i robotniczego

Z inicjatywy Banku Spółdzielczego „Społem“ odbyła się wczoraj konferencja w sprawie współdziałania zawodowego ruchu pracowniczego i robotniczego z ruchem spółdzielczości kredytowej.

Na konferencję przybyli przedstawiciele centralnej komisji porozumiewawczej pracowników umysłowych rady okręgowej „Unii“, Międzyzwiązkowego komitetu pracowników państwowych i rady naczelnej pracowników samorządowych, z ramienia zaś ruchu robotniczego: przedstawiciele [illegible] Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, Chrześcijańskich Związków Zawodowych i ZZZ.

Obecni też byli przedstawiciele spółdzielczości: spożywczej, mieszkaniowej i pracy.

Przewodniczył p. M. Józefkowicz, prezes centralnej komisji porozumiewawczej. Po obszernym referacie dyrektora banku „Społem“ p. Kuszewskiego, uzgodniono stanowisko, przyjmując następującą uchwałę: Uznając za konieczną koncentrację zasobów oszczędnościowych świata pracy, celem obrony interesów ekonomicznych oraz zapewnienia większego wpływu warstw pracowniczych na rozbudowę gospodarki uspołecznionej Polski, konferencja postanowiła obradować systematycznie nad praktycznym realizowaniem tych zadań, które zapewnią solidarną współpracę całego ruchu zawodowego i spółdzielczego okręgu warszawskiego.

W tym celu postanowiono wyłonić stały komitet, którego skład osobowy będzie ustalony w najbliższym czasie.

Genewa patrzy na Londyn...

„Sekretna oś“ Londyn—Waszyngton

Mobilizacja umysłów we Francji

(Telefonem od własnego korespondenta)

GENEWA, 16.9. Rozmowy genewskie obracały się wczoraj dokoła pytania, jaki będzie wynik rozmów w Berchtesgaden? Odpowiedź na pytanie to zależy głównie od planu rozmów, jaki zawiózł z sobą Chamberlain, jak również od stanu psychologicznego, w jakim znajdzie się Hitler w toku konferencji z premierem brytyjskim. A więc wyłącznie od okoliczności psychologicznych i niejako podświadomych zależy los Europy i przyszłość państw niezależnych.

Natomiast szczególnie znamiennych faktów dzień wczorajszy nie przyniósł. W kuluarach Ligi komentuje się tylko wydarzenia i podkreśla się pewne rzeczy, co do których opinia Europy nie powinna dać się wprowadzić w błąd. A więc przede wszystkim zwraca się uwagę, że wyjazd Chamberlaina do Berchtesgaden odbył się w ścisłym porozumieniu z Daladierem, dzienniki zaś niemieckie twierdzą, że nawet inicjatywa wyjazdu wyszła od Daladiera.

Ważna jest szczególnie wiadomość, pochodząca z najlepszego źródła, że Chamberlain będzie usiłował skierować rozmowę na płaszczyznę zagadnień ogólnych i rozwiązania całego kompleksu spraw obejmujących nie tylko kwestię sudecką, lecz i problem innych mniejszości. Nie tylko zagadnienie czechosłowackie, lecz i inne zagadnienia europejskie. Wolno tedy przypuszczać, że w Berchtesgaden urodzi się projekt zwołania nowej konferencji dyplomatycznej w udziałem Ameryki.

Jak twierdzą osoby dobrze poinformowane, **Londyn i Waszyngton łączy obecnie coś w rodzaju sekretnej osi, sprawiającej, że we wszystkich posunięciach Anglii Ameryka jest stale obecna, chociaż niewidzialna.**

Gdyby zaś Hitler uparł się przy plebiscycie, zostały już powzięte wszystkie środki ostrożności, aby rozwiązanie problemu sudeckiego doprowadziło raczej do zespolenia państwa bodaj nawet z gwarancją Niemiec.

Przypomina się tu niedawne oświadczenie Mussoliniego, że integralność granic Czechosłowacji winna być bezwzględnie utrzymana, a z tonu dzisiejszej prasy włoskiej wywnioskować można, że Mussolini nie pójdzie dalej poza rozwiązanie problemu sudeckiego.

Głosy nadchodzące z Paryża świadczą o wysokim poziomie ducha narodu francuskiego. Utworzył się już faktycznie mocny front jedności narodowej biegnący od skrajnej prawicy do socjalistów włącznie. Ośrodkiem tego frontu jest obecny gabinet popierany bez zastrzeżeń na obu krańcach opinii publicznej. Artykuły Bluma i de Kerillisa są prawie identyczne, zaś z myślą o wojnie oswoił się już cały naród i perspektywa jej nikogo nie zastraszy.

Mobilizacja umysłów już się dokonała. (A)

Czy odbędzie się Kongres nadzwycz. SL?

WARSZAWA, 16. 9. W niektórych kołach politycznych działaczy Str. Ludowego, zwłaszcza na prowincji, dają się zauważyć tendencje do zwołania nadzwyczajnego kongresu stronnictwa.

Żądanie to tłumaczą faktem, że stronnictwo jest związane formalnymi uchwałami ostatniego kongresu, jaki miał miejsce w lutym br. w Krakowie. Wszelkie więc decyzje, tak zasadniczej natury winny być podjęte tylko przez najwyższą władzę stronnictwa.

—

Okupacja Polski na niemieckiej mapie

W wykazie zabronionych do kolportażu wydawnictw zagranicznych znajduje się mapa wydana w Lipsku pt. „Das deutsche Reich seit d. 13. März 1938“. Mapa ta wydana pod auspicjami propagandy niemieckiej nie uznaje granic i włącza do terenów Niemiec ziemie należące do innych państw. Gdańsk, Pomorze, Poznańskie, Śląsk itd. — wszystko to zostało przez wydawcę szybko i radykalnie okupowano na kredowym papierze mapy.

Dzieci osadników polskich zapomniały mówić po polsku

Na 140 dzieci tylko 8 żąda języka ukraińskiego

Nowe możliwości Polskiej Macierzy Szkolnej na Wołyniu

Zagadnienie Wołynia jest jednym z najbardziej palących zagadnień naszej polityki kresowej. Z niesłychaną zajadłością rusyfikowany przez władze zaborcze, z jednej strony graniczący z Sowietami, a z drugiej z najbardziej zukrainizowanymi powiatami Małopolski Wschodniej, stanowi dziś Wołyń przedziwny konglomerat narodowościowy, w którym **Polacy**, a przynajmniej ludność oficjalnie **uznająca język polski za język ojczysty, stanowi zaledwie 16,66 proc. ogółu ludności Wołynia.**

Stosunkowo najwyższy odsetek stanowią tu **Rusini** (Ukraińcy) bo **jest ich w miastach 16,1 proc.**, ale za to **na wsi aż... 75,2 proc.** W miastach natomiast przytłaczającą **większość stanowią żydzi** ze swoimi **ponad 48 proc.**

Jeżeli się zważy, że nad Wołyniem z jednej strony zawisły macki niezwykle silnych wpływów komunistycznych (KPZU), z drugiej zaś wszelkiego rodzaju organizacji ukraińskiej irredenty(OUN, U-Na-K-OR itd), to okaże się, że **jest to teren jednej z najtrudniejszych na ziemiach Rzeczypospolitej w znaczeniu administracyjnym.**

Do niedawna na Wołyniu rządził p. wojewoda Henryk Józewski, którego politykę niejednokrotnie poddawaliśmy ostrej i rzeczowej krytyce na naszych łamach. Prostym **wynikiem rządów p. Józewskiego było** niesłychanie **silne wzmożenie żywiołu ukraińskiego** na Wołyniu, rzecz dla państwowości polskiej conajmniej niebezpieczna.

Na szczęście stan ten zmienił się od paru miesięcy. Obecny wojewoda wołyński p. Hauke Nowak ma za zadanie oczyszczenie terenu zabagnionego przez swego poprzednika. Jak prędko uda mu się pracę tę przeprowadzić trudno dziś przesądzać, na razie wyniki są już przynajmniej w jednym kierunku widoczne. Oto w ostatnich dniach **zniesiono przymus nauczania języka ukraińskiego w szkołach, ponieważ okazało się, że na 140 dzieci chce się uczyć języka ukraińskiego... tylko osiem.**

Jak dalece niebezpieczne są wpływy ukraińskie, przesiąkające na Wołyń przez tzw. „kordon sokalski“ niech świadczy fakt, że w wielu miejscowościach Galicji Wschodniej **Polacy nie mówią po polsku z obawy przed ukraińskim terorem, że na Wołyniu, w niektórych miejscowościach dzieci osadników polskich zapomniały mówić po polsku, bo utopione w morzu ukraińskich chłopów nie słyszą prawie języka polskiego.** W tych warunkach mówić o spolonizowaniu Wołynia, byłoby może przedwcześnie. — Trzeba na to wiele wysiłku i rozumnej pracy. Natomiast można już dziś probować pozyskać ukraińską ludność Wołynia dla państwowości polskiej. A droga ku temu wiedzie jedyne — przez świetlice i sale szkolne.

Sieć szkół państwowych na wsi, nietylko **na Wołyniu jest niewystarczająca.**

W budżecie państwowym polskim **zbyt małe kwoty przeznacza się na oświatę,** która przecież na zasadzie konstytucji **ma być w Polsce bezpłatna.**

Sytuację, ofiarną swą pracą, od wielu, wielu lat **ratuje Polska Macierz Szkolna.** Nie sposób w krótkim artykule dziennikarskim ująć ogromu prac, poświęcenia i wysiłku, wkładanego przez tę najszanowniejszą z instancji społecznych w kraju w spełnieniu jej doniosłego zadania.

Zadanie to jest szczególnie doniosłe na Kresach. Tymczasem do niedawna Polska Macierz Szkolna na Wołyniu poza trudnościami finansowymi chwilami zdawałoby się nie do pokonania, musiała walczyć jeszcze z biernym oporem ze strony p. wojewody. Pan wojewoda Józewski był bodaj jedynym z pośród wojewodów kresowych, kóry odmawiał Polskiej Macierzy Szkolnej na terenie administrowanego przez siebie województwa monopolu na prywatną szkołę powszechną.

Była to kula u nogi w pracy Macierzy.

Mimo to szła przebojem i spełniała swoje zadania. Ale równocześnie z nią na terenie Wołynia działały szkoły ukraińskiej „Proswity“, których zadaniem było odciąganie jeszcze silniejsze i tak już oderwanych od państwowości polskiej duszyczek dzieci ukraińskich. Faktów możnaby cytować mnóstwo. A jednak... skoro odszedł p. wojewoda Józewski na 140 dzieci tylko 8 zażądało dla siebie języka ukraińskiego w szkole. Komntarz zbyteczny.

W chwili obecnej przed **Polską Macierzą Szkolną otwierają się nowe horyzonty pracy.** Czy podoła bez pomocy społeczeństwa — na pewno nie. Potrzeba olbrzymiego wspólnego wysiłku na szereg lat, by przekonać zruszczonych, zukrainizowanych chłopów wołyńskich, że Polska nie przychodzi do nich jako zaborcza, jako coś wrogiego i narzuconego — przeciwnie idzie do nich z sercem, z płomieniem oświaty w ręku ze wszystkm co najlepszego.

Tę rolę spełni Macierz Szkolna, ale spełni ją dopiero wtedy, gdy z zaplecza, z kraju przyjdzie jej sukurs materialny i moralny.

Andrzej Przełęcki

Z podróży po ciepłym Podolu (IV)

O polskiego ducha na rubieżach

Zaleszczyki, wrzesień 1938

Turystę zwiedzającego Podole uderza, że tak powiem, różnorodność w rozplanowaniu i rozbudowie wsi. Obok starych typowych wsi podolskich, zwartych w swej budowie i za gospodarowaniu się, można spotkać coś jakby kolonie, które powstały tu od niedawna. Jedną z takich kolonii zwiedziliśmy. Jest nią Żyrawka, położona w odległości 7 km od Zaleszczyk, na wysokim wzgórzu naddniestrzańskim Roztacza się stąd przepyszny i uroczy krajobraz w dolinie Dniestru.

Żyrawka jest widomym znakiem nowej polityki polskiej, zmierzającej do wsączenia w tę połać kraju, zamieszkałą przeważnie przez ludność ruską, jak największej polskości. Chodzi o możliwie największe spolszczenie tego kraju przez jego rozwój gospodarczy. Droga prowadząca doń to osadnictwo polskie.

Dzieje osadnictwa na Podolu są dość stare. Osadnictwo to nie było jednak dotychczas postawione na należytej stopie i stosowano je różnymi metodami, a właściwie wzrastało ono samo, nie objęte w żadne racjonalne karby. Dopiero teraz władze polskie przystąpiły do realizowania osadnictwa w sposób, który spośród wszelkich innych okazał się najskuteczniejszy i najlepszy.

Osadnikami byli dotąd najczęściej nasi rodacy wracający z Ameryki. Parcelacja ziemi odbywała się w sposób bezplanowy, przypadkowy, przy tym znajdowała się ona w rękach prywatnych. Stąd też osadnictwo to dawało wszystko, tylko nie to co najwięcej tu chodzić powinno tj. rozwój i pielęgnacja polskości. Parcelacja i osadnictwo, wynikiem którego było powstawanie bardzo często gospodarstw o niższej wartości gospodarczej aniżeli gospodarstwa stare, nie przyparzały sławy imieniowi polskiemu. Osadnik często gęsto osiadał na niezabudowanej roli, zamieszkiwał w lepiance w nadziei, że z czasem wybuduje sobie dom i... trwał tak latami. Ludność miejscowa nie zazdrościła takiemu osadnikowi i miała widomy znak „polskiej" kultury. Sam osadnik zresztą narzekał na swój los, winiąc za to... ojczyznę.

Dziś taka Żyrawka i inne jej podobne osady są oskomą dla miejscowej ludności, która z zazdrością patrzy na „polską" wieś i czuje jej wyższość nad wsią ruską. W czysto polskiej Żyrawce zagospodarowało się 42 gospodarzy, posiadających ładne o jednakim typie domy oraz stodoły, stanowiące na Podolu nowość. Na całym Podolu nie ujrzysz stodoły. Zbiory układane są w stogi na polu. Dziś z polskimi wsiami zjawiają się tutaj stodoły i one to przyczyniają się do rozrostu polskości, te stodoły mówią o wyższości kultury rolnej, zdobywając tym samym podziw dla polskiego imienia.

Ten system osadnictwa zwany tu systemem rządowym jest z dotychczas stosowanych, systemem najlepszym. Osadnik przychodzi do obsianego i zagospodarowanego domostwa, przystępując z miejsca do pracy na roli, bez troski o wszystko co musi powstanie gospodarstwa poprzedzać. Gospodarstwa te osadnicy otrzymują na długoletnie spłaty, przy tym przez pierwsze dwa lata nie płaci nic, dzięki czemu od razu góruje bogactwem nad chłopem ruskim.

Ale jak wszystko inne w Polsce tak i to ma swoje ujemne strony. Jest nią obdarzanie ziemią osób tzw. zasłużonych, którzy z rolą dotychczas albo nic nie mieli wspólnego, albo bardzo niewiele. Taki osadnik, bardzo często inteligent, rychło doprowadza dobrze zapoczątkowane gospodarstwo do ruiny. Toteż w ostatnich czasach władze zaczynają rozumieć szkodliwość osadzania na roli nie typowych rolników i obecne, przy dalszym powstawaniu osad, każdy osadnik musi dać gwarancję z góry, że sam będzie na roli gospodarzył, nie wydzierżawiając gospodarstwa. Ma to ten efekt, że jest coraz mniej chętnych na osiedlanie się na roli osób, spośród nie typowych rolników.

Z takiej Żyrawki i jej podobnych promieniuje na okolicę polska myśl, polski język, polska kultura, a tym samym wzrasta na Podolu polskość, która tu na krańcach Rzeczypospolitej jest najbardziej potrzebna.

J. JATCZYK

Walka aż do zwycięstwa

na kopalni „Walenty Wawel"

KATOWICE, 16. 9. Sytuacja na kopalni „Walenty-Wawel" w Rudzie Śl. nie uległa żadnej zmianie. Załoga w dalszym ciągu strajkuje. Wtorkowa konferencja u komisarza demobilizacyjnego w Katowicach nie doprowadziła do żadnego porozumienia między stronami. Dyrekcja kopalni stoi nadal na dotychczasowym stanowisku, odrzucając postulaty, wysunięte przez robotników.

W kopalni przebywa cała załoga w liczbie 3200 ludzi, z czego 2 zmiany okupują podziemia, a trzecia pozostaje na powierzchni.

W poniedziałek zmiana popołudniowa zjechała do podziemi i pracowała normalnie do wieczora. Około godziny 19 rozeszła się w kopalni wiadomość, o aresztowaniu 4 członków załogi, w tym jednego radcy załogowego. Wobec tego zmiana popołudniowa ogłosiła strajk, porzucając niezwłocznie pracę. Wówczas przedstawiciele rady załogowej zjechali do podziemi i wezwali górników do podjęcia ponownie pracy, a ze swej strony postanowili zbadać przyczynę aresztowania robotników.

Górnicy usłuchali wezwania radców, jednak przy zmianie nocnej o godz. 22 nie wyjechali na powierzchnię, zezwolili zaś na zjechanie zmiany nocnej, która normalnie pracowała już w dalszym ciągu. To samo powtórzyło się rano. Nocna zmiana, solidaryzując się z resztą załogi, również nie wyjechała na powierzchnię.

Wobec odmownego stanowiska dyrekcji załoga jednogłośnie postanowiła strajkować. W międzyczasie przedstawiciele rady załogowej udali się do komisariatu policji, gdzie dowiedzieli się tylko tyle, że przytrzymani górnicy będą przesłuchani. Po południu we wtorek, jak już wspomnieliśmy, odbyła się u komisarza demobilizacyjnego konferencja z udziałem przedstawicieli związków zawodowych i dyrekcji kopalni. Konferencja ta jednak nie doprowadziła do żadnego pozytywnego rezultatu. Wśród strajkującej załogi panuje silne rozgoryczenie. Robotnicy zapewniają, że tym razem już nie ustąpią i walczyć będą o swe prawa do ostateczności.

Po 12 latach „radosnej twórczości" w Polsce

Zmniejszenie funduszów na oświatę

to wzrost przestępczości

Minister wyzn. rel. i ośw. publ. przedstawił otwarcie w swojej mowie do nauczycieli i rodziców ciężki stan szkolnictwa w Polsce.

Zapowiedział, że kryzys w najbliższych paru latach będzie się raczej pogłębiał wskutek zwiększającego się z roku na rok napływu młodzieży do szkół, w szczególności do szkół średnich różnego typu.

To znaczy, że coraz większy procent młodzieży nie będzie mógł pomieścić się w zakładach nauczania i wychowania.

Przyczyny tej sytuacji są zupełnie realne. Oto coraz wyraźniejsza powściągliwość w wydatkowaniu pieniędzy na oświatę. Tej powściągliwości nie można tłumaczyć brakiem środków, tzw. kryzysem ekonomicznym zmniejszającym radykalnie dochodowość państwa, które wobec tego nie może łożyć dostatecznie na szkolnictwo, wymagające w Polsce rozbudowy ciągłej i na wielką skalę. Bo właśnie akurat w okresie wyraźnej poprawy w życiu gospodarczym, wzmożonych wpływów skarbu państwa, wydatki na oświatę, jak wskazują dane statystyczne, maleją coraz bardziej i osiągają swój najniższy poziom w r. 1935 — 36, w czasie bardzo już znacznego ożywienia ekonomicznego dochodząc do 411,2 milionów złotych, wobec 643,2 milionów z roku 1929 — 30.

Wskaźnik produkcji przemysłowej na rok 1937 wykazuje 85 wobec 54 z roku 1932 — czyli poprawę o 57 proc., dochody państwa z podatków wzrastają w tym czasie z 61 w r. 1932 do 78 w r. 1937, więc poprawiają się blisko i 28 proc., a budżet ministerstwa oświaty podnosi się od swej najniższej sumy 411,2 milionów złotych do 438,7 milionów w r. 1937—38 — czyli tylko o jakieś 6,8 proc. Zatem na wydatki tegoż ministerstwa poprawa koniunktury nie wpłynęła prawie wcale.

Jeżeli zarazem weźmiemy pod uwagę, że liczba dzieci w ciągu tych prawie 10 lat powiększyła się bardzo znacznie, okaże się do jakiego stopnia program wydatków ministerstwa oświaty jest minimalistyczny, coraz mniej dostosowany do praktycznych potrzeb kraju.

Należy jednocześnie przypomnieć, że opłaty w szkołach państwowych w okresie kryzysowej pauperyzacji społeczeństwa wcale nie potaniały — przeciwnie znacznie podrożały. Nic więc dziwnego, że do gimnazjów i zakładów akademickich poczęło wpływać coraz mniej młodzieży. Pozostali jedynie ci, którzy mogli płacić, a odpadły dzieci, biedniejszych, robotników i chłopów.

Przeprowadzona oszczędność, jak wiadomo, odbiła się niezwykle dotkliwie na uposażeniu nauczycielstwa. — W rezultacie jednostki bardziej przedsiębiorcze poczęły opuszczać ten zawód i zarazem powstało gwałtowne zahamowanie napływu kandydatów do szkół kształcenia nauczycieli.

Budżet oświaty uległ poważnej redukcji. Kryzys w szkolnictwie pogłębiający się i zanoszący na długo nie zwalczy naturalnie ciemnoty w kraju, tej ciemnoty, która wraz z biedą powoduje w Polsce ogromny i stały wzrost przestępczości.

Jak wskazuje statystyka, liczba więźniów wynosiła u nas w r. 1928—29.796 ludzi, zaś w roku 1938 aż 68.008 osób, czyli wzrosła o przeszło 100 proc.

Oto są wyniki skąpienia pieniędzy na oświatę: brak kandydatów do zawodu nauczycielskiego, około miliona dzieci poza szkołą i powrotny analfabetyzm.

Zjazd ogrodników miejskich

Zadrzewienie miast — warunkiem zdrowia

W dniach 16, 17 i 18 września br. odbędzie się w Warszawie staraniem Towarzystwa Popierania Plantacji Miast Rzeczypospolitej oraz Związku Miast Polskich ogólnopolski zjazd ogrodników miejskich i samorządowych. Będzie to piąty z kolei zjazd ogrodników; zebrania te posiadają doniosłe znaczenie, gdyż zapoznają uczestników z postępem na polu ogrodnictwa miejskiego, tymbardziej, że w obradach biorą udział nie tylko zatrudnieni ogrodnicy, ale i przedstawiciele samorządu, opiece których podlegają plantacje miejskie i inne zadrzewienia.

W tegorocznym zjeździe weźmie udział ponad 100 uczestników z całej Polski. Na zjazd zapowiedzieli swe przybycie prezydenci i burmistrze miast, kierownicy plantacji oraz ogrodnicy miejscy i samorządowi. Program zjazdu przewiduje wygłoszenie referatów m. in. na następujące tematy: zieleń w różnych dzielnicach miast, organizacja działu ogrodnictwa w miastach, ochrona zieleni miejskiej i samorządowej, tereny turystyczne w okolicach miast, nowe i mało znane krzewy do zadrzewiania miast itp. Ponadto wygłoszone zostanie sprawozdanie z Międzynarodowego Kongresu Ogrodniczego, jaki odbył się w roku bieżącym w Berlinie.

W ramach zjazdu uczestnicy zwiedzą ogrody stołeczne, kolonie i ogródki na Rakowcu, ogródki działkowe dla bezrobotnych, starą Warszawę itp.

100.000 ton bawełny

importujemy przez Gdynię

GDYNIA, 16.9. W dniach 26 i 27 br. nastąpi w Gdyni inauguracja arbitrażu giełdy bawełnianej, w której poza oficjalnymi gośćmi weźmie udział również pokaźna liczba cudzoziemców, sięgająca 100 osób. M. in. przybędą do Gdyni przedstawiciele giełd bawełnianych Europy, Ameryki i Afryki, również przedstawiciele eksporterów bawełny, który już od szeregu lat pracują, jako dostawcy dla polskiego przemysłu.

Przewidziany jest również udział szeregu przedstawicieli dyplomatycznych krajów, z którymi Polska utrzymuje żywe stosunki gospodarcze w zakresie handlu bawełną.

Jak wiadomo, na skutek skierowania bezpośrednich ładunków bawełny przez port gdyński, Polska już od szeregu lat uniezależniła się od pośrednictwa i kontroli obcych portów w imporcie tego towaru. O niesłychanym wzroście importu bawełny przez Gdynię świadczyć może fakt, że o ile w r. 1930 przywieziono zaledwie 564 ton, w r. 1933 już 773 ton, w r. 1936 — 91.781, a w r. 1937 — 95.516 ton. W r. 1938 import bawełny przewidywany jest na 100.000 ton.

Otwarcie giełdy bawełnianej w Gdyni otwiera przed młodym polskim miastem portowym nowe możliwości w zakresie handlowo - dyspozycyjnym, co z uwagi na fakt istnienia tylko jednej placówki tego rodzaju nad Bałtykiem, posiada również poważne znaczenie dla krajów bałtycko-skandynawskich, dla których port gdyński staje się powoli ośrodkiem dystrybucyjnym. Arbitraż bawełny w Gdyni w wypadkach sporu, będzie się zwracał jako do drugiej instancji do arbitrażu bawełny w le Havre.

Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego

Urząd Długów Państwa komunikuje, że w dniu 15 września 1938 r. wylosowano do umorzenia bony funduszu Inwestycyjnego oznaczono numerami — 1150, 1204, 13239, 23740, 25416, 30214, 36474.

Kto wyjechał do Ameryki?

GDYNIA, 16. 9. W dniu 15 bm. odpłynął z Gdyni do New-Yorku motorowiec „Batory".

Na pokładzie znajdują się m. in. b. min. przemysłu i handlu H. Floyar-Rajchman, Vojta Benesz, brat prezydenta Czechosłowacji, prof. uczelni Madison w Wisconsin — Birkenmajer, prof. UJP — Oskar Halecki, znany polonista i profesor Uniewrsytetu Columbia Artur Coleman, prof. uniwersytetu w New-Yorku oraz popularyzator Polski i jej kultury, Charles Hodges i wreszcie chór Dana, udający się na turnee po St. Zjednocz. Am. Północnej.

O pragmatykę pracowników samorządu rolniczego

Aktualna i pilna sprawa pragmatyki służbowej pracowników izb rolniczych znajdzie się na porządku obrad zjazdu dyrektorów izb rolniczych, jaki w tym roku organizuje Pomorska Izba Rolnicza w dniach 16 i 17 września w Toruniu.

Zjazd przedyskutuje ponadto zagadnienie finansów izb rolniczych oraz środków na podniesienie rolnictwa.

Zamknięcie XVIII Międzynarodowych Targów Wschodnich

Wczoraj dnia 13 września br. zamknięte zostały XVIII Międzynarodowe Targi Wschodnie we Lwowie, trwające dni 11. W ciągu tego okresu przez pawilony i teren targów przesunęło się 245.000 osób, ze wszystkich stron Polski i zagranicy. Serię zbiorowych wycieczek zamknęli w dniu wczorajszym wilnianie, którzy w liczbie 200 osób odwiedzili Lwów i Targi Wschodnie. Teren targowy pod dachem rozszerzył się o dalszych 2.000 m kw i wynosi obecnie ponad 26.000 m kw, teren zaś wolny 220.000 m kw. Podnieść należy, że wszystkie przewidziane w programie Targów Wschodnich imprezy udały się w pełni. Szczegółowe sprawozdanie XVIII Międzynarodowych Targów Wschodnich ukaże się niebawem. (29)

Krakowska Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik"

przynosi co miesiąc tanią i dobrą książkę o charakterze społecznym i popularno - naukowym. Cena każdej książki 1 zł. Prenumerata kwartalna 2 zł 50 gr, półroczna 4 zł 50 gr.

Pierwszą książką wydaną przez Spółdzielnię „Czytelnik" jest:

„TOTALIZM CZY KULTURA"
prof. Z. Mysłakowskiego.

Następną będzie „Rodowód społeczny literatury polskiej".

Zapisujcie się na prenumeratorów Krakowskiej Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" — Kraków, Królowej Jadwigi 32b. (N)

W Berchtesgaden i w Sudetach

Ważą się losy pokoju

Czechosłowacja zdecydowana na wszystko

PRAGA, 16.9. Według nadeszłych tu wiadomości z Londynu, Paryża i Berlina, oraz wieści napływających z kraju, sytuacja przedstawia się w sposób następujący:

ROZMOWA W BERCHTESGADEN

Rozmowa trzygodzinna w Berchtesgaden bezpośrednio po przybyciu premiera Chamberlaina i wbrew poprzedniemu planowi, odbyta w ciągu pierwszego od razu popołudnia, nie doprowadziła zdaje się do rezultatu. Według wiadomości z prasy, które nadeszły tutaj rozmowa obracała się koło dwóch pytań Chamberlaina: czy Niemcy żądają pełnej autonomii Sudetów w granicach Czechosłowacji, czy też domagają się i dążą do natychmiastowej aneksji Sudetów?

W pierwszym wypadku Anglia gotowa jest poprzeć żądanie Berlina, w drugim zaś postulaty niemieckie stałyby poza wszelką możliwością dyskusji.

NARADY W LONDYNIE

Szczegółowe rezultaty rozmowy nie są znane. Premier Chamberlain bezpośrednio po powrocie do hotelu przeprowadził dłuższą rozmowę z Londynem. Przylot premiera do Londynu spodziewany jest w piątek około 4 popoł. Natychmiast po powrocie premiera odbędzie się specjalne posiedzenie gabinetu, na którym Chamberlain złoży sprawozdanie z rozmowy w Berchtesgaden i przedstawi żądania Hitlera.

Premier Chamberlain odbędzie również naradę z premierem Daladier oraz francuskim min. spr. zagr. Bonnetem, którzy w piątek lub sobotę przybędą do Londynu.

Dziennikarzom angielskim towarzyszącym premierowi, oświadczył on, że rozmowa z Hitlerem była bardzo przyjemna i że za kilka dni wybiera się z powrotem do Niemiec celem dokończenia rozpoczętych rozmów, spotkanie to jednak nie odbędzie się już w Berchtesgaden, lecz gdzie na półdrodze.

RUNCIMAN WEZWANY DO LONDYNU

Późnym wieczorem rozeszła się wiadomość, że lord Runciman i jeden z jego współpracowników Asthon Gwatkin wezwani zostali do Londynu.

SYTUACJA W SUDETACH

Henlein ogłosił strajk generalny na terytorium sudeckim oraz wydał odezwę, w której uskarża się na „krzywdy" poniesione rzekomo przez Niemców sudeckich oraz oświadcza, że chcą oni powrócić do Rzeszy.

Proklamacja ta wywołała szalone oburzenie i spowodowała natychmiastową reakcję władz czeskich. Późnym wieczorem prokurator na żądanie rządu wniósł doniesienie karne, co grozi Henleinowi aresztowaniem pod zarzutem zdrady stanu. Podobne oskarżenia wniosła prokuratura przeciw tym posłom sudeckim, którzy uchodzą za autorów odezwy, wzywającej ludność niemiecką Sudetów do chwycenia za broń.

Na skutek tych zarządzeń Henlein i wspomniani posłowie bawiący obecnie zresztą poza granicami Czechosłowacji nie mają więcej prawa do powrotu do kraju.

Dotychczasowy bilans walk na obszarze sudeckim obejmuje około 40 osób zabitych i przeszło 200 rannych.

Stan wyjątkowy obejmuje w tej chwili w 17 okręgach.

Rząd czeski zdecydowany jest za żadną cenę nie dopuścić nawet do dyskusji o plebiscycie.

MOBILIZACJA

Powołano pod broń dwa roczniki rezerwy. Rejony pograniczne przepełnione są wojskiem, obsadzającym umocnienia polowe, do których nieustannie napływają transporty amunicji. Oddziały saperów rozkopują szosy i zakładają miny przy mostach.

Rodziny urzędników czeskich przewieziono w głąb kraju. Szkoły w całym okręgu sudeckim zostały zamknięte.

Wśród wojsk przeważają oddziały zmotoryzowane.

CZESI ZATOPIĄ SUDETY

Główna ściana oporowa wielkiej zapory wodnej w Usti nad Łabą została przez saperów czeskich podminowana. Ewentualne wysadzenie jej w powietrze spowodowałoby nie tylko zalanie wielkich połaci w Sudetach, ale również zotopienie nizin saksońskich za Łabą.

STANOWISKO RZYMU

Nadeszły tu wiadomości o sensacyjnym artykule Mussoliniego umieszczone w „Popolo d'Italia" pt. „List otwarty do lorda Runcimana".

Mussolini domaga się w swym artykule plebiscytu dla wszystkich mniejszości w Czechosłowacji i okrojenia Czechosłowacji do granic językowych ludności czeskiej.

CZECHOSŁOWACJA JEST ZDECYDOWANA

Mimo całego napięcia i grozy sytuacji, mimo sensacyjnych pogłosek prasowych i alarmów — w kraju panuje spokój. Rząd może liczyć na pełne poparcie narodu. Wszyscy się już pogodzili z myślą o ewentualnej wojnie i są zdecydowani bronić niezależności i całości państwa do ostatniej kropli krwi.

W Palestynie bez zmian...

Krwawy bilans wojny domowej

170 zabitych i 400 rannych w ciągu 15 dni

JEROZOLIMA, 16.9. Pomiędzy Jerozolimą i Hebronem doszło w czwartek do formalnej bitwy pomiędzy partyzantami arabskimi i wojskami angielskimi. Według komunikatu urzędowego straty po stronie Arabów wynoszą 20 zabitych. Anglicy nie ponieśli żadnych strat. W walce powyższej wzięło udział 5 samolotów wojskowych.

W innych częściach Palestyny w wyniku starć pomiędzy powstańcami arabskimi a wojskiem i policją 12 Arabów zostało zabitych.

Poza tym zabitych zostało 7 Żydów a 14 osób zostało ranionych. Wśród zabitych Żydów znajdują się dwaj wybitni członkowie żydowskiej kooperatywy kolonizacyjnej w Esdraelonie. Zastrzelony również został na drodze koło Ramleh znany psychiatra żydowski dr Rosenthal.

Jeszcze w bieżącym miesiącu wysłane mają być do Palestyny nowe oddziały wojsk brytyjskich w liczbie 1000 żołnierzy. Wzmocnią one dotychczasowe siły wojsk w Palestynie, wynoszące 7.000 żołnierzy, z którymi współpracują dwie eskadry samolotów.

Wśród oddziałów, które mają być niedługo wysłane do Palestyny, znajduje się pułk kawalerii, jeden z dwóch pułków angielskiej kawalerii jeszcze nie zmotoryzowanej, którego zadaniem będzie patrolowanie tych obszarów Palestyny, które nie mogą być patrolowane przez jednostki motorowe.

Prasa angielska podkreśla, że krwawy bilans wojny domowej w Palestynie za pierwszą połowę września zara 170 zabitych oraz 400 rannych. Stale wzrastające cyfry strat wskazują na to, że wojna domowa w Palestynie przybiera coraz to większe rozmiary. Podczas ostatnich ostrych starć partyzanci arabscy po raz pierwszy wprowadzili w akcję ciężkie karabiny maszynowe.

Głodówka kapłana katolickiego profesora Sorbony w więzieniu gdańskim

GDAŃSK, 16.9. Hitlerowski „Danziger Vorposten" donosi o aresztowaniu o. jezuity Charlesa Huvenne — profesora uniwersytetu paryskiego i prezesa szeregu stowarzyszeń katolickich młodzieży we Francji.

Ks. prof. Huvenne zatrzymał się w Gdańsku w drodze do Polski, gdzie jechał na jeden ze zjazdów młodzieży katolickiej. — W międzyczasie zapragnął zobaczyć także Królewiec i tam udał się w towarzystwie 16-letniego chłopca Tsch. z Oliwy, który służył mu za przewodnika. Po powrocie do Gdańska został aresztowany pod zarzutem dopuszczenia się czynu nieobyczajnego.

Od trzech dni siedzi w więzieniu i nie przyjmuje pokarmu.

Cała sprawa przedstawia się niezwykle zagadkowo. Panuje powszechne przekonanie, że zaaranżowano tu sprytną mistyfikację i specjalnie podstawiono chłopca, by zdyskredytować katolickiego duchownego.

„Taktyka Chin jest słuszna" Walka o Hankou

Gen. Dżen-Czen, szef wydziału politycznego chińskiej wyższej rady wojskowej, udzielił wywiadu dziennikarzom. Zdaniem generała Dżen-Czena rok wojny dowiódł, iż taktyka Chin w obecnej wojnie jest słuszna, Chiny bowiem postanowiły Japonię wyczerpać.

„Kwestia zajęcia Hankou jest jeszcze daleka — oświadczył generał Dżen-Czen — gdyż Chiny postanowiły walczyć aż do zwycięstwa".

Jak donosi komunikat chiński, na południowym brzegu Jangtse trwają zaciekłe walki w rejonie Żujczang. Japończycy pod osłoną ognia okrętów wysadzili desant i rozpoczęli natarcie na Matoudżi. Desant ten napotkał na opór Chińczyków.

Na innym odcinku frontu pod Nanczangiem, Japończycy atakują z niebywałą zaciętością pozycje chińskie. Między innymi wyniosłość Hohulin atakowana była przez Japończyków czternaście razy, zanim przeszła do ich rąk.

Katowice w sprawie Gdańska

14-go września rb. odbyło się zebranie koła miejscowego PZZ w Katowicach. Referat na temat obecnej sytuacji międzynarodowej wygłosił p. prof. Józef Jasiński. Po ożywionej dyskusji, w której omawiano m. in. sytuację polityczną w Gdańsku i tragiczne położenie ludności polskiej w. miasta, jednogłośnie uchwalono następującą rezolucję:

„Członkowie koła miejscowego P. Z. Z. w Katowicach, zebrani dnia 14 września br. na miesięcznym posiedzeniu protestują energicznie przeciwko gwałtom, popełnionym przez narodowych-socjalistów w Gdańsku na bezbronnej ludności polskiej. Równocześnie wzywają władze do zajęcia zdecydowanego stanowiska, a to celem uchronienia ludności polskiej przed dalszymi prześladowaniami. Zarazem zebrani przesyłają Polakom w Gdańsku słowa otuchy i wytrwania w dalszej walce o polski stan posiadania w w. mieście".

Na Zamku

JE. ks. kardynał A. Kakowski w dn. 14 bm. złożył wizytę Prezydentowi RP.

*

Prezydent RP. przyjął w dniu wczorajszym ministra komunikacji Ulrycha.

Ostrożność nie zawadzi... Zarządzenie „Lloydu"

Dyrekcja znanego angielskiego towarzystwa ubezpieczeń „Lloyd" postanowiła na czwartowym posiedzeniu zawiadomić wszystkich posiadaczy polis ubezpieczeniowych na ryzyko wojenne że polisy te stają się nieważne po upłynięciu 40 godzin od północy dnia dzisiejszego.

Dyrekcja towarzystwa postanowiła również, że aż do odwołania nie będą przyjmowane ubezpieczenia na ryzyko wojenne.

Polska mistrzem świata w strzelaniu do rzutków na 1938 r.

Wielkie zwycięstwo odniosła drużyna polska na mistrzostwach świata w strzelaniu do rzutków, rozegranych w Luhacowicach (Czechosłowacja) w dn. 27 i 28 sierpnia br.

Czteroosobowy nasz zespół, w składzie: Kiszkurno, Sztukowski, Łyskowski i Ziegenhirte, zdobył pierwsze miejsce i zaszczytny tytuł mistrzowski wyprzedzając gospodarzy o 21 pkt.

Trzej najlepsi zawodnicy zwycięskiego zespołu Polski pp. Józef Kiszkurno, Stefan Sztukowski i Konstanty Koschenber - Łyskowski strzelali nabojami „Darzbór" wyrobu Z. A. Pocisk, S. A. (N)

Polskie balony zdobyły trzy pierwsze miejsca

Wczoraj nadeszła za pośrednictwem sowieckiego radia pierwsza informacja o lądowaniu polskiego balonu „Polonii" na terytorium sowieckim w odległości około 80 kilometrów na wschód od Baranowicz. Wynosiłoby to przypuszczalnie około 1.500 kilometrów od Liege. Jeżeli wiadomość ta potwierdzi się, to balon „Polonia" zająłby drugie miejsce po balonie „LOPP", mając kilkadziesiąt kilometrów dłuższą trasę od balonu „Warszawa II". Istnieją przypuszczenia, że również balon bielgijski „S 2" lądował również na terenie Sowietów ale wiadomość ta nie jest jeszcze potwierdzona.

Pierwszy balon „LOP" pilotowany przez kapitana Janusza, wylądował w Bułgarii przeleciawszy 1.600 km. Balon „Warszawa", pilotowany przez inż. Krzyczkowskiego, przeleciał 1.470 km i wylądował w Rumunii.

Ks. biskup Szelążek asystentem tronu papieskiego

Ojciec św. Pius XI w liście odręcznym do JE ks. biskupa Piotra Szelążka, ordynariusza diecezji łuckiej nadał mu godność asystenta tronu papieskiego.

Sukces Bułgarii na Targach Wschodnich

Po raz drugi wystąpiła Bułgaria na Targach Wschodnich we Lwowie w charakterze oficjalnym rozszerzając wybitnie zarówno zakres eksponatów, jak i rozmiar stoiska. Nader efektownie i ornamentacyjnie w kolorach bułgarskich, utrzymany pawilon zdobiły portrety króla i królowej Bułgarii. Z eksponatów duże zainteresowanie wzbudziły twory przemysłu artystycznego, świadczące o wysokim poziomie tej gałęzi gospodarczej. Pondto podziwiano bogate płody rolne, wzorową kolekcję skór, piękne okazy owoców, konserw i win bułgarskich. Całość i wzorowa organizacja ekspozycji zatrzymywała masy odwiedzających, którzy gościnę Bułgarii na targach witali serdecznie i szczerze. (30)

Oskarżył sam siebie że należy do OUN

Pracownika kancelarii adwokackiej Stefana Zachajkiewicza ze Stanisławowa skazano na 9 miesięcy więzienia za samooskarżenie się za pomocą anonimów, iż należy on do wywrotowej organizacji ukraińskiej OUN.

Dochodzenie wykazało, że Zachajkiewicz w ten sposób chciał zyskać w oczach swych kolegów.

Królestwo zawiadowcy stacji
Tajemnicze guziki, kolumny i światła
Jak zgłasza się odchodzące pociągi

Nie jeden z was był pewnie w pokoiku pana zawiadowcy w czerwonej czapce, urzędującego na mniejszej lub większej stacyjce. Wie też pewnie, że zawiadowca po wysłaniu pociągu w drogę machnięciem chorągiewki — biegł do swojej kancelarii, by dać znać następnej stacji o wyjściu pociągu. Zwoje białej taśmy, stukot aparatu — znacie to. Zawiadowca telegrafował. Nie było to bardzo wygodne, zbyt wiele zajmowało czasu. Czemu nie ulepszyć i tego?

I oto przyjeżdża do nas wp zimie, z dalekiej Anglii nowy cud. A imię jego — „traindescription" — zgłaszanie pociągu ze stacji na stację.

Spróbujmy zgłębić tajemnicę tego urządzenia. A więc stacja, dla przykładu, taka jak setki innych, gdzie między budynkami stacyjnymi kryje się przed okiem ciekawych — królestwo zawiadowcy stacji.

Obecnie będzie ono wyglądało bardziej imponująco o co najmniej tajemniczo. Rozgości się tam nieznany aparat, który zaoszczędzi pracy i czasu.

Pociąg biegnie ze stacji A do B. Zawiadowca stacji A naciska odpowiedni guzik na tablicy alarmując stację B. Wtedy na stacji B w odpowiedniej kolumnie aparatu zapala się światło. Kolumn takich jest cztery, a każda odpowiada rodzajowi pociągu: czy to będzie osobowy, towarowy, pośpieszny czy elektryczny. Mało tego, każda kolumna ma 3 rzędy i światło zajmuje miejsce w kolejności pociągów na torze.

Z Warszawy Głównej wychodzi pierwszy pociąg osobowy — w Warszawie Wschodniej, w pierwszej kolumnie i w pierwszym rzędzie — płonie światło. Następny idzie pociąg też osobowy, światło więc zapali się w tej samej kolumnie, ale już w drugim rzędzie, bo pociąg ten idzie na tym torze jako drugi itd.

Co się dzieje, jeśli wychodzi czwarty i piąty z kolei pociąg? Rzędów w kolumnie jest tylko trzy.

Tu właśnie kryje się najbardziej pomysłowa część projektu. Zawiadowca stacji wysyłającej, tak samo przyciska odpowiedni guzik, ale na stacji odbiorczej nie zapala się tym razem żadne światło. Teraz natomiast aparatura specjalna notuje niewidocznie wyjście pociągu i gdy pierwszy na torze dojdzie do stacji, tym samym zwolni automatyczne pierwszy rząd, a na miejsce wolnego już przejdzie światło pociągu drugiego, na jego miejsce — trzeciego, tak, że czwarty dotąd nieuwidoczniony, mieści się w ostatnim rzędzie jako trzeci.

Każdy zawiadowca doskonale orientuje się w sytuacji na torze. Ma on przed sobą w pokoju precyzyjny model, na którym wszelkie zmiany notowane są dokładnie, pozwalając na ścisłą kontrolę.

Trudno nie przyklasnąć tym projektom i udoskonaleniom polskich kolei. Zobaczymy tylko, jak działać będą te wynalazki i ile do nich z kolei ulepszeń, trzeba będzie projektować na przyszły rok.

W. K.

Kraków ku czci Jana Matejki
Uroczysty obchód i projekt pomnika

KRAKÓW, 16. 9. Przygotowawcze prace komitetu obywatelskiego nad uczczeniem pamięci Jana Matejki w pełnym toku.

Program obchodu, który odbędzie się pod koniec października rb. przewiduje: uroczyste nabożeństwo, hołd przy grobowcu Jana Matejki na cmentarzu rakowieckim; uroczystość w Muzeum Narodowym, połączona z otwarciem wystawy. Główny obchód poprzedzą „Dni matejkowskie", podczas których odbędą się cykle prelekcji o Matejce, powszechne zwiedzanie „Domu Matejki", obchody lokalne w związkach i organizacjach.

Niezwykłą uroczystość ku czci Jana Matejki organizuje rzemiosło krakowskie z inicjatywy chrześcijańskiego cechu malarzy i lakierników, który w swoim czasie nadał Janowi Matejce godność członka honorowego cechu.

Naczelnym jednak zadaniem obywatelskiego komitetu jest trwałe uczczenie pamięci Jana Matejki i w tym kierunku komitet prowadzi prace w poszczególnych komisjach, mające m. in. na celu odnowienie i utrwalenie polichromii Jana Matejki w kościele Mariackim oraz wzniesienie pomnika w Krakowie.

„Łżejszy kurs" w stosunku do ludowców
w świetle rzeczywistości

POZNAŃ, 16.9 (sp) W Wielkopolsce wytoczono dochodzenie wybitniejszym działaczom Str. Ludowego, w związku z ostatnimi obchodami Czynu Chłopskiego.

Prezes powiatowy SL. na powiat węgrowiecki p. Magda Władysław i członek SL. p. Pogodziński otrzymali wezwania do sędziego śledczego w Wągrowcu. Zarzuca im się przestępstwa z art. 127 i 170 kpk.

W związku z przemówieniem na święcie w Kępnie wytoczono dochodzenie prezesowi SL. na powiat ostrowski p. Mockowi. Zapowiedziano dochodzenie przeciw prezesowi SL. na powiat krotoszyński p. Stanisławowi Nabzdykowi w związku z wygłoszonym na obchodzie wierszem.

W dalszym ciągu wytoczono dochodzenie sekretarzowi pow. SL. p. Węgrzynowi ze Żnina. W związku z przemówieniem na obchodzie Czynu Chłopskiego w Krobi zapowiedziano dochodzenie przeciw wiceprezesowi NKW Str. Lud. p. Stanisławowi Mikołajczykowi.

Oprócz tego dochodzenie ma działacz SL. p. Jagła z Poznania w związku z przemówieniem na wiosennym święcie ludowym w Ostrowie. Poza tym ukarano grzywną w wys. 30 zł prezesa powiatowego SL. p. Majewskiego z Jarocina, który „dopuścił się" przestępstwa polegającego na tym, że włączył do pochodu sztandar SL, a na uroczystej akademii odbywającej się z racji poświęcenia sztandaru, umieścił go na trybunie.

Lista ta nie wyczerpuje wszystkich „kontaktów", jakie działacze SL. nawiązali z władzami śledczymi i administracyjnymi. Jednak i tych kilka przykładów wystarczy dla dokładnego i przemawiającego zobrazowania „lżejszego" kursu, jaki w ostatnich czasach rzekomo zastosowano wobec ludowców.

Niemcy w Poznańskiem
bojkotują polską szkołę

POZNAŃ 16.9. (sp). Wykładający dotąd w niemieckiej szkole w Dzierżążni pod Mogilnem niemiecki nauczyciel Reiber wyjechał w tym roku do Niemiec, tak że stanowisko nauczyciela zawakowało. Na miejsce niemieckiego nauczyciela polskie władze szkolne mianowały nowego wykładowcę Polaka.

Gdy wiadomość o tym doszła do miejscowej ludności niemieckiej — ta ogłosiła bojkot szkoły. Natychmiast Niemcy złożyli składki i zakupili wóz którym obecnie wożą codziennie dzieci do innej szkoły niemieckiej, która się znajduje w okolicznej miejscowości, odległej od Dzierżążni o 6 klm.

Ludność polską interesuje pytanie, jak długo trwać będzie ta demonstracja.

„Żniwem jutrzejszym — to Polska ludowa"

POZNAŃ 16.9. (sp.). Okręg krotoszyński Wlkp. Zw. Młodzieży Wiejskiej urządził w Bożacinie powiatowe dożynki. Podczas wieńca żniwnego okręg krotoszyński WZMW ofiarował wieniec dla prez. Stronnictwa Ludowego z charakterystycznym napisem: „Żniwem jutrzejszym to Polska Ludowa".

W wieńcu żniwnym wzięło udział blisko 2 tys. uczestników. Na uwagę zasługiwał program uroczystości, który od początku do końca składał się z utworów pisarzy chłopskich, obrazujących tworzenie chleba i dążności warstwy chłopskiej do nasycenia narodu polskiego twórczością chłopską.

Przed celownikiem

Rezultaty wczorajszych gonitw

Wczorajszy dzień na torze był dniem niesamowitych startów — i fuksów. Jakkolwiek wypłaty za totalizatora wczorajszego nie były zbyt wysokie — w stosunku do meldujących się u celownika fuksów, zato imponująco przedstawiały się wypłaty za grę porządkową. Wyraziły się one w sumach takich, jak 2508 zł za dziesięć w gonitwie 6-ej za porządek Kabina—Allongo. Oba te konie miały zresztą pełne szanse wygrać w tej stawce — publiczność jednak zdezorientowana ich ostatnią złą formą zgrała się porządnie na inne, które nagle „straciły" formę.

Imponujące również były wypłaty w gonitwie 8-ej za Florencję 158 zł za dziesięć i 842 zł za porządek Florencja — Muza.

Starty w ogóle nieudałe, a już start w gonitwie 7-ej był wprost skandaliczny. Chyba p. starter zdaje sobie z tego sprawę, że wypuszczenie dwulatków z różnicą kilku dobrych długości wygląda na dawanie niezasłużonego „for" koniowi, który wyrwał start. Możeby tak sprawą startów zajęły się czynniki właściwe. Takie starty, jak wczorajsze wyglądają co najmniej na lekceważenie sobie publiczności i graczów.

GON. 1. Nagroda 1800 zł. Dystans 2100 m.

Łuk (ch. Wojtas), Canzona.

GON. 2. Nagroda 1800 zł. Dystans 1100 m.

Mamisia (ż. Stasiak), Atos (12), Pazur (232), Bari (267), Pallada (27.50), Porfir (75.50). W walce o łeb. Czas: 1.7 (6, 30, 31). Tot. zw. 26, fr. 7, 5.50, 66, porz. 232. Wycof. Kosztela.

GON. 3. Nagroda 1800 z. Dystans 2100 m.

Juras (ż. Stasiak), Newmarket (6.50) Tanew (43.50), Bryza (346), Illona (158) w walce o 1 i pół dł. Czas: 2.19 (7, 35, 35, 32, 30). Tot. zw. 19, fr. 5, 5, porz. 49. Wycof. Dar, Parnar.

GON. 4. Nagroda 1500 zł. Dystans 2400 m.

Dedal (j. Dylik), Margas (59.50), Styl (91.50), Tęczyn (49), Royal Fox (27), Anteusz (835), Night Breze (341), Korona (193) łatwo o 5 dł. Czas: 2.95 (27, 35, 35, 33, 35). Tot. zw. 7, fr. 5.50, 11, 18.50, porz. 86. Wycof. Beduinka, Ondee.

GON. 5. Nagroda 1800 zł Dystans 1100 m.

King (ż. Fomienko), Bachus (47.50), Darling (8.50), wysył. o 1 i pół dług. Czas: 1.7 i pół (6,5, 30, 31). Tot. zw. 10.50, porz. 83. Wycof. Polana, Palinka, Intryga, Liwerwer, Dalan.

GON. 6. Nagroda 2200 zł. Dystans 1600 m.

Kabina (ż. Gill), Allongo (110), Lari fari (8), Kerry (44.50), Komtur (27), Wróżda 100.50), wysył. o 1 dł. Czas: 1.39 (6, 30, 30, 33). Tot. zw. 36.50, fr. 19.50 i 54, porz. 2508. Wycof. Hokej, Iffet, Genewa, Kryniczanka, Nelly.

GON. 7. Nagroda 2400 zł. Dystans 1100 m.

Ligura (ż. Michalczyk), Kastet (15), Przyłbica (88.50), Prestige (127.50), Gin (9.50), Słoneczny (110), łatwo o 4 dł. Czas: 1.7 (6, 30, 31). Tot. zw. 29.50, fr. 11.50, 13.50, 7.50, porz. 176. Wycof. Barcarola, Rapsodia.

GON. 8. Nagroda 1600 zł. Dystans 1600 m.

Florencja (j. Molenda), Muza (10), Ruń (13), Turcja (145.50), Ikaria (77), Brezaida (33.50), finiszem o pół dł. Czas: 1.41 (6, 31, 30, 34). Tot. zw. 74, fr. 21.50, 9.50, porz. 842.

GON. 9. Nagroda 1400 zł. Dystans 2400 m.

Baronia (j. Molenda), Sessi (38), Kulfon (23), Magister (11), w walce o szyję. Czas: 2.43 (27,5, 35,5, 33, 34,5, 32,5). Tot. zw. 14, fr. 7.50, 9, porz. 84. Wycof. Jastrzębiec.

Aresztowanie wójta gminy Gniezno
Tajemnica nocnego włamania

POZNAŃ 16.9. (sp). W połowie sierpnia władze lustracyjne stwierdziły w zarządzie gminnym w Gnieźnie defraudację i oszustwa, przez które gmina poniosła szkodę na przeszło 14 tys. zł.

Aresztowano sekretarza gminy Romana Ochocińskiego. Wójt p. Kazimierz Szcześniak, podpułkownik w stanie spoczynku, kawaler orderu Virtuti Militari oraz innych orderów w następstwie tego odkrycia zgłosił dymisję, kaóra została przez starostę grodzkiego przyjęta. Dymicja ta stanowiła swego rodzaju sensację.

Druga sensacja wybuchła, gdy w nocy z 5 na 6 września nieznani osobnicy włamali się za pomocą podrobionych kluczy do biur zarządu gminnego. Początkowo nie można było ustalić, co włamywacze zabrali. Zostali wprawdzie spłoszeni, nie mniej jednak znajdowali się już w biurach i „coś" zabrali. Tym „coś" nie były jednak pieniądze!

Fakt, że włamywacze operowali podrobionymi kluczami, które przecież wykonane być musiały na wzorze prawdziwych kluczy, oraz to, że włamywacze zakradli się nie po pieniądze, dawał dużo do myślenia.

To też nie zdziwiło już nikogo, gdy wieczorem w ub. poniedziałek okręgowy sędzia śledczy wydał nakaz aresztowania b. wójta Szcześniaka. We wtorek Szcześniaka co prawda zwolniono z aresztu zapobiegawczego, jednak roztoczony nad nim dozór policyjny i zabroniono mu się wydalać z Gniezna.

Szcześniak odgrywał bardzo wybitną rolę w sanacyjnych związkach powstańców wielkopolskich. To też jego udział w aferze gnieźnieńskiej, aresztowanie i roztoczenie dozoru policyjnego wywołały w Wielkopolsce ogrmne wrażenie.

Ukończenie budowy
22 km toru kolejowego oraz dwóch stacyj
na linii Rybnik—Pszczyna

RYBNIK 16.9. Ukończono budowę linii kolejowej Zory — Pszczyna. Długość linii wynosi 22 km, a koszt około 4 milionów zł. W pracach nad budową tej kolei zatrudnionych było przez dwa lata 600 robotników, w tym duży odsetek ochotniczych drużyn roboczych. Na linii tej wybudowano przystanki w Rudziczce i Radostowicach, dworzec osobowy i towarowy w Suszczu oraz rozbudowano dworce osobowe w Zorach i Pszczynie.

Termin otwarcia linii, wyznaczony pierwotnie na listopad, przesunięto, ponieważ wskutek przeszkód, wywołanych ulewnymi deszczami nie ukończono budowy mostu na rzece Pszczynce. Uruchomienie linii jednak nastąpi jeszcze w bież. roku.

Nowa linia jest drugim odcinkiem linii Rybnik — Pszczyna. Pierwszy odcinek Rybnik — Zory oddano do użytku przed dwoma laty. Nowa linia ma bardzo doniosłe znaczenie, bowiem skraca znacznie drogę z Rybnika na Śląsk.

Czy drabiny mają stać w... powietrzu?
Takiego podatku jeszcze nie było!

ŁÓDŹ 16.9. W celu napędzenia pieniędzy do pustych kas, zarząd m. Łodzi wpadł na niezwykły pomysł. Mianowicie wprowadził opłaty od... korzystania z chodników przez właścicieli domów.

Ci wszyscy gospodarze, którzy remontują domy, opłacać muszą za to, że na chodniku ustawiane są drabiny i rusztowania. Zarządzenie takie wywołało burzę protestów ze strony właścicieli nieruchomości, którzy podjęli interwencję o zniesienie nowych opłat.

Przecież drabiny przy remoncie domów nie mogą stać... w powietrzu?

Bród, smród i nędza

Warunki zdrowotne Powązek

Wiele się mówi o estetycznym wyglądzie miasta o rozbudowie poszczególnych dzielnic, o schludności i czystości domów. Kto się chce przekonać jak bardzo odległe są słowa od wcielenia ich w czyn niech się uda na ulicę Elbląską.

Jest to główna ulica miasteczka Powązki, a o tym, że w ogóle istnieje, świadczy jedynie napół zniszczona tabliczka i wywieszki wagonów tramwajowych mających tu końcową stację.

Bo czyż można nazwać ulicą, błotnistą drogę tu i ówdzie wybrukowaną „kocimi łbami" pozbawioną całkowicie chodników i oświetloną intensywniej tylko przy przystanku tramwajowym?

Jakgdyby umówiono się, ażeby całą szpetotę i niechlujstwo zgromadzić właśnie tutaj. Brudne, małe, napół rozwalone domy mają za całą swą ozdobę kępki anemicznej trawy zrzadka porosłej na „chodniku". Umorusane dzieciaki z zapałem chlapią się w cuchnącym bajorze, do którego co chwila z warsztatu stolarskiego wylewa się jakieś pomyje.

Z pola, które jest zakończeniem ulicy Elbląskiej i jednocześnie stanowi tyły wojskowej Składnicy Sanitarnej dochodzą jakieś nader przykre zapachy. Okazuje się, że cuchną tak doły kloaczne.

Całe miasteczko Powązki nie posiada zupełnie kanalizacji, a nawóz ludzki i bydlęcy jest wywożony do tych właśnie dołów i przysypywany ziemią i śmieciami. Skutek jest taki, że wyziewy z tej przedziwnej mieszaniny zatruwają powietrze i tym samym zagrażają zdrowiu mieszkańców tej części Powązek, którzy są zbyt biedni, aby jak mi powiedział jeden z przygodnych informatorów „pozwolić sobie na luksus chorowania". Przeważnie są to biedni wyrobnicy, wśród których znaczny odsetek stanowią bezrobotni.

Litość zwłaszcza wzbudzają wynędzniałe, blade twarzyczki dzieci, które prawdopodobnie poza zabawą w cuchnących bajorach i jeszcze gorzej cuchnącej łące nic innego nie widziały.

Najwyższy czas, aby obecnym stanem rzeczy zainteresowały się władze sanitarne i odpowiednimi zarządzeniami zlikwidowały tę wylęgarnię zarazków chorobotwórczych.

Z. PRZYBOROWSKA

Zarządzenie Komisarza Rządu m. st. Warszawy w sprawie wyborów do Senatu

Zarządzenie wyborów do senatu spowodowało konieczność zrewidowania i uzupełnienia spisu osób, które na podstawie obowiązującej ordynacji wyborczej posiadają prawo wybierania do senatu. Jak wiadomo spisy wyborców do sejmu sporządzane są przez władze samorządowe, zaś spis wyborców do senatu prowadzą władze administracji ogólnej. Każdy obywatel mający prawo wybierania do senatu będzie wciągnięty do spisu w obwodzie, w którym zamieszkuje.

Komisarz rządu na m. st. Warszawę wydał w tej sprawie obwieszczenie, które poniżej zamieszczamy.

W związku z zarządzeniem Prezydenta RP z dn. 13 bm. o wyborach do senatu oraz na podstawie art. 10 par. 1 ust. z dn. 8 lipca 1935 r. Ordynacji wyborczej do senatu (Dz. Ust. RP nr 47, poz. 319) zarządzam rewizję spisu wyborców do senatu, za mieszkałych na terenie miasta st. Warszawy. Spisy wyborców do senatu trwać będą od dnia 16 do 25 września br. włącznie. Po upływie tego terminu zgłoszenia przyjmowane nie będą.

Na podstawie art. 2 ordynacji do senatu prawo wybierania do senatu mają:

a) obywatele odznaczeni orderem Orła Białego, orderem Virtuti Militari, Krzyżem lub Medalem Niepodległości, krzyżem Walecznych, orderem Odrodzenia Polski lub krzyżem Zasługi.

b) Obywatele, którzy ukończyli szkołę wyższą krajową lub zagraniczną (lub zawodową stopnia licealnego), liceum pedagogiczne, lub szkołę Podchorążych. c) Obywatele, którzy ukończyli jedną ze szkół równorzędnych z określonymi w ustępie poprzedzającym, albo posiadają stopień oficerski. d) Obywatele piastujący stanowiska z tytułu zaufania obywateli.

Prawo wybierania do senatu nie służy obywatelom, którzy przed dniem zarządzenia wyborów tj. przed dniem 13 września 1938 r. nie ukończyli lat trzydziestu, a także obywatelom nie mającym prawa wybierania do sejmu.

Wyborcy wymienieni pod lit. a), b), c) — winni zgłaszać się z dokumentami, stwierdzającymi ich uprawnienia do głosowania do senatu (dyplom, legitymacje, uwierzytelnione zaświadczenia itp. dokumenty) do biura spisu wyborców do senatu według miejsca swego zamieszkania, a mianowicie: wyborcy zamieszkali na terenie I-go komisariatu PP ulica Dobra 68 Publiczna Szkoła Powszechna nr 80, II-go komisariatu PP ulica Barokowa 7 Publ. Szk. Powsz. nr 110, III-go komisariatu PP ul. Żelazna 88 Publ. Szk. Powsz. nr 10, IV-go komisariatu PP Niska 20 Publ. Szk. Powsz. nr 154, V-go komisariatu PP Dzika 35 Publ. Szk. Powsz. nr 138, VI-go komisariatu PP Miedziana 8 Publ. Szk. Powsz. nr 26, VII-go komisariatu PP ulica Chłodna 2 Publ. Szk. Powsz. nr 72, VIII-go komisariatu PP ul. Złota 51 sariatu PP aleja Szucha 9 Publ. Szk. Powsz. nr 98, X-go komisariatu PP ul. Górskiego 2 gimnazjum św. Wojciecha, XI-go komisariatu PP ul. Hoża 88 Państw. Szkoła Chem., XII-go komisariatu PP ul. Barokowa 7 Publ. Szk. Powsz. nr 110, XIII-go komisariatu PP ul. Wiejska 23 gimnazjum państw. im. królowej Jadwigi, XIV-go komisariatu PP ul. Stalowa 34 Publ. Szk. Powsz. nr 44, XVI komisariatu PP ul. Narbutta 14 Publ. Szk. Powsz. nr 191, XVII-go komisariatu PP ulica Kordeckiego 54 Publ. Szk. Powsz. nr 54, oraz Kryniczna 28 wartownia policji państw., XVIII-go komisariatu PP Modlińska 21 Publ. Szk. Powsz. nr 59, XIX/XXII ul. Wolska 153 Publ. Szk. Powsz. nr 55, XXI komisariatu PP ul. Czerniakowska 128 Publ. Szk. Powsz. nr 93, XXIII komisariatu PP ul. Filtrowa 85 Publ. Szk. Powsz. nr 61, XXIV komisariatu PP ul. Oszmiańska 23-25 Publ. Szk. Powsz. nr 152, XXV komisariat PP ul. Białołęcka nr 36 Publ. Szk. Powsz. nr 65, XXVI komisariatu ul. Felińskiego 15 Publ. Szk. Powsz. 64 oraz Gdańska 1 Publ. Szk. Powsz. nr 53.

Celem wpisania się na listę wyborców do senatu należy zgłaszać się do biur spisów w godzinach od 10 do 13 i od 16 do 20. Wyborcy wymienieni pod lit. d) niniejszego obwieszczenia na listę wyborców do senatu zostaną wpisani z urzędu.

Pisma wnoszone w sprawach wyborczych wolne są od opłat stemplowych.

Warszawa 15.9.1938

Komisarz Rządu
(—) W. Jaroszewicz

TEATR, MUZYKA, KINO

NARODOWY: „Zielony frak" Caillaveta i de Fiersa.
POLSKI: „Subretka" Devala.
LETNI: „Kłopoty Bourrachona".
MAŁY: „Pani natura" Biraboau.
KAMERALNY: „Zbyt liczna rodzina".
TEATR 8.15: „Księżna Czardaszka".
MALICKIEJ: Komedia muzyczna „Na falach eteru".
CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś i dni następnych satyra polityczna w 25 obrazach pt. „Naokoło Cyrulika".

OGRÓD ZABAW „100 POCIECH" czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i piątków.

TEATR WIELKA REWIA: Widowisko w 30 obrazach „Dla Ciebie Warszawo!" z Lodą Halamą, Bodo, Contim, Krukowskim, Walterem. na czele zespołu z 200 osób. Codziennie 2 przedstawienia: o g. 7.30 i 10.

DOLINA SZWAJCARSKA (Szopena 3): Codziennie koncerty muzyki lekkiej. Wejście bezpłatne.

Kina oznaczone gwiazdką rozpoczynają seanse o godz. 5-ej. Pozostałe o godz. 4-ej.

KINA ZEROEKRANOWE

ATLANTIC (Chmielna 35): „Druga młodość"
✤ BAŁTYK (Chmielna 9): „Rozalie".
CAPITOL (Marszałkowska 125): „Wrzos".
✤ CASINO (N. Świat 50): „Obawa przed skandalem".
COLOSSEUM (N. Świat 19): „Robin Hood".
✤ IMPERIAL (Marszałkowska 56): „Przygody Tomka Sawyera".
PAN (N. Świat 40): „Ostrożnie profesorze"
RIALTO (Jasna 3): „Modelka".
✤ ROMA (Nowogrodzka 19): „Olimpiada— święto narodów".
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Naga prawda".
STUDIO (Chmielna 7): „Pobożne kłamstwo"
VICTORIA (Marszałkowska 106): „Paweł i Gaweł".

ACRON (Żelazna 64): „Zdradziecki wąwóz"
ADRIA (pl. Teatralny): „Perły korony".
AMOR (Elektoralna 15): „Teodora robi karierę" i „Światła bulwarów".
✤ ANTINEA (Żelazna 51): „Droga do Rio" i „Śmierć czyha w dżungli".
AS (Grójecka 54): „Legia zatraceńców".
BIS (Elektoralna 27): „Czarujące oczy" i „Zew dżungli".
CZARY (Chłodna 29): „Huragan" i nadprogram.
ELITE (Marszałkowska 81a): „Gdy kwitną bzy" i „Za kulisami filmu".
✤ EDEN (Marszałkowska 31): „Ordynat Michorowski" i „Trędowata".
FAMA (Przejazd 9): „Maski lorda Blackeney".
FILHARMONIA (Jasna 3): „Kobiety nad przepaścią".
FLORIDA (Żelazna 41): „Postrach dzikiego zachodu" i „Darmozjad".
FORUM (Nowiniarska 10): „Więzień królewski" i „Mecz Schmeling — Louis".
HELIOS (Wolska 8): „Ludzie Wisły" i dodatki.
ITALIA (Wolska 32): „Dama na dwa tygodnie".
JURATA (Krak. Przedm. 66): „Czar cyganerii" i „Zdemaskowany bohater".

KOMETA (Chłodna 29): „Wyspa straceńców" i rewia.
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „Ucieczka Tarzana".
KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA (Dzielna 41): „Barbara Radziwiłłówna".
MAJESTIC (N. Świat 43): „Pensjonarka".
✤ MARS (pl. Inwalidów): „Miłość i sny kobiety".
MASKA (Leszno 70): „Ogród Allaha" i „Matura".
METRO (Smocza 36): „Za cudze winy" i „Niewidzialne małżeństwo".
MEWA (Hoża 38): „Dzień na wyścigach" „Podwójne wesele".
MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Znachor".
MUCHA (Długa 16): „Książę i żebrak" i „Ziemia Torella".
NOWA TOMBOLA (Marszałkowska 54): „Żółty pirat" i „Jedna na milion."
PETIT TRIANON (Sienkiewicza 8): „Lekarz pięknych kobiet" i „Skłamałam".
PROMIEŃ (Dzielna 10): „Tarzan i zielona bogini" i „Bogate biedactwo".
PRAGA (Targowa 71): „Szeik" i „Nieznośna dziewczyna".
✤ PRASKIE OKO (Zygmuntowska 16): „Grobowiec indyjski" i „Tygrys z Esznapuru".
✤ POPULARNY (Zamojskiego 20): „Symfonia miłości" i „Śmiertelni wrogowie".
RAJ (Czerniakowska 151): „Ucieczka Tarzana" i „Za kulisami sławy".
RIWIERA (Leszno 2): „Obrońcy Rio Grande" i dodatki.
ROXY (Wolska 16): „Kurier carski" i dodatki.
SFINKS (Senatorska 29): „Przestępca".
SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Więzień królewski" i „Trzej muszkieterowie".
SORENTO (Krypska 54): „Penny" i „Daniel Boone".
SYRENA (Inżynierska 4): „10-ciu z Pawiaka" i film kolorowy.
ŚWIAT (Suzina 4): „Kiedy jesteś zakochana" i „Dwoje z tłumu".
ŚWIT (N. Świat 19): „Ziemia błogosławiona".
TON (Puławska 39): „Tygrys Esznapuru".
UCIECHA (Złota 72): „Pensjonarka".
UNIA (Dzika 8): „Zawiniłam" i rewia.

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży — telef. 7-11-25.

Uśmiechy i łzy Warszawy

Różne widziałem widowiska, ale takie, jak poniżej opisane zdarza się doprawdy raz na kilkanaście lat. Ponieważ dotyczy tramwajów, to jak zapewniają tramwajarze jest to jedyny w swoim rodzaju wypadek w tej pożytecznej skąd inąd instytucji transportowej.

Wagonem linii nr 24 idącym przez al. Jerozolimskie ku Marszałkowskiej, jechał na przednim pomoście Michał Skinderen.

Po krótkiej a wymownej rozmowie pomiędzy motorniczym p. Zygmuntem a wspomnianym panem Michałem nastąpiło co się stać mogło najgorszego.

Podniecony zarówno alkoholem, jak i „wyjaśnieniami" motorowego: przeczytaj pan napis i nie gadaj „motorowemu zabrania się rozmawiać z pasażerami" zacny pan Michał obił motorowego, wyskoczył z wagonu i pogalopował przed tramwajem.

a tramwaj gonił pasażera

gonił, gonił i dogonił. Wyskoczył p. Zygmuś z wagonu i pana Michasia korbką w główkę poczęstował. Na szczęście zjawił się w samą porę pan posterunkowy i uprzejmym gestem wskazał motorniczemu tramwaj przepełniony pasażerami niecierpliwiącymi się, że wagon od kwadransa w miejscu stoi, a Michasia do pogotowia i kozy odstawił. Kiedy już wspominamy o policji, to nie od rzeczy będzie wspomnieć o opowiadaniu policjanta, jak to spisywał protokół między sublokatorką a główną lokatorką o drobnostkę, o...

skradzioną drobnostkę

w postaci kilku tuzinów sukienek, bransoletki, kolczyków i innych drobiazgów.

Nieszczęście chciało, że p. Olejnikowa Julia, zacności osoba, główna lokatorka spotkała na ulicy swą sublokatorkę z tłumoczkiem swoich własnych rzeczy. Usiłowała je odebrać.

P. Janina K., jak zaczyna się zacne nazwisko, usiłowała wyperswadować p. O., że ona tylko pragnie pokazać koleżance z rodzinnej wioski, jakie to kostiumy posiada jej gospodyni.

Tłomok leżał spokojnie na jezdni. Kobiety tłumaczyły sobie, z lekka trzymając się tylko za swe śliczne... kołtunowate włosięta, a pan władza czarodziejską pałeczką (z gumy) powoływał je do porządku. P. K. czeka sprawa o kradzież, natomiast obie staną przed sądem starościńskim za wywołanie zbiegowiska i zakłócenie spokoju publicznego. Mam zwyczaj zaczynać i kończyć felieton przez łzy i uśmiechy, a więc przede wszystkim przez łzy piętnastu kobiet, piętnastu... które p. Władzio prowadził do ołtarza, a zawędrował do kryminału. Nie zwykły to był działacz, jak wykazuje jego nazwisko p. Władysław Działyński. Czułymi słówkami:

„dziubdziunie, słoneczka, gwiazdeczki"

lub „kwiateczki różane" w ten i podobny mniej lub więcej perfidny sposób rozkochiwał je i porywał... w ramiona... obiecując naturalnie... ożenek. Przypomina mi się mimo woli ludowa piosenka, ale wesela się nie doczekały pieniądze z kasy z książeczek wyjęły i na garniturek dały. Najwięcej jednak na konto posagu naciągnął Anielę Władyszewską, jak sam mówił, z którą dla „wygody" pragnął się ożenić, bo i... owszem... i forsę miała, a tylko 1800 złotych mu przedwcześnie dała.

Nie mają panny Anielcie, Zosie, Hele i Małgosie szczęścia do pana Władzia, za to jak doświadczenie uczy on je miał. Co chciał to prędko osiągnął coś więcej nawet nawet zasłużony wypoczynek na warszawskim Pawiaku.

TEK.

Rejestracja rocznika 1920

Jutro dnia 17 bm. mają stawić się do wydziału wojskowego zarządu miejskiego zamieszkali w obrębie komisariatu X PP niezależnie od litery nazwiska.

Stawić się należy o godzinie 8 rano wraz z metryką urodzenia, dowodem tożsamości, dowodem meldunkowym oraz świadectwem szkolnym.

5 milionów złotych na wozy tramwajowe

Nowe wagony tramwajowe zamówione przez stołeczną dyrekcję Tramwajów Miejskich w hutach górnośląskich i stoczni gdańskiej, kosztować będą 4.800.000 złotych.

Niewidomy czeka na pomoc

Niewidomy może i powinien być użytecznym członkiem społeczeństwa, może i powinien pracować, ale do pracy trzeba go przygotować i dać mu wykształcenie.

Spełnia to Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w Laskach i przez patronaty w szeregu miast, jednak potrzeba na to znacznych środków materialnych. O nie gorąco zwraca się Towarzystwo do społeczeństwa.

W dniach 17, 18 i 19 września pukać będą do ofiarności kwestarze. Niechaj każdy złoży najdrobniejszą choćby ofiarę, aby zapewnić niewidomym światło wiedzy i chleb.

Pogoda

Dziś w dzielnicach południowych i południowo-wschodnich stopniowy wzrost zachmurzenia aż do przelotnych deszczów i skłonności do burz. Lekkie ochłodzenie. Na pozostałym obszarze kraju zachmurzenie zmienne i miejscami przelotne deszcze.

Temperatura w ciągu dnia około 15 stopni. Słabe lub umiarkowane wiatry zmienne z przewagą kierunków północno-zachodnich.

W każdy poniedziałek audycje dla kupców i rzemieślników

Polskie radio wprowadza w bieżącym sezonie nowy typ audycji radiowych. Będą to pogadanki dla kupców i rzemieślników, nadawane w każdy poniedziałek o godz. 13.00.

Pierwsza audycja zapowiedziana została na początek października, w czasie której usłyszą radiosłuchacze dwie pogadanki: „Każdy z nas kupuje, każdy z nas sprzedaje" i „Kto jest w myśl prawa kupcem, a kto rzemieślnikiem".

Akcja ta ma na celu polepszenie metod obsługiwania klientów, podniesienie poziomu przedsiębiorstw handlowych i warsztatów rzemieślniczych oraz radiofonizację warsztatów pracy.

Przedłużenie dawnych i dwie nowe linie autobusowe

Dyrekcja tramwajów i autobusów w najbliższych dniach przedłuża trasę następujących linii autobusowych: 1) linii autobusowej „D" — od roku ul. Gęsiej i Zamenhoffa ulicami: Gęsią, Nalewkami do pl. Muranowskiego, 2) linii autobusowej „H" z pl. Bankowego ul. Senatorską do pl. Teatralnego, 3) linii autob. „R" od obecnego jej krańca przy ul. 6-go Sierpnia (Pomnik Sapera) do dworca Głównego.

Na liniach wyżej podanych obowiązywać będzie normalna taryfa autobusowa.

Oprócz przedłużenia wymienionych linii w celu usprawnienia komunikacji z Żoliborzem zacznie wkrótce kursować autobus Wybrzeżem Gdańskim.

Również rozważany jest projekt-no

(Dokończenie obok)

wej linii autobusowej z Żoliborza następującą trasą: Ks. Felińskiego (kościół), al. Wojska Polskiego, al. Mickiewicza, Bonifraterska, Franciszkańska, Nalewki, Bielańska, pl. Teatralny, Wierzbowa, pl. Piłsudskiego, Mazowiecka, Szpitalna, Bracka do pl. Trzech Krzyży.

Na ringach boiskach i torach

Zmiany w drużynie niemieckiej stawiają przed polską obroną zwiększone zadanie

Dziś nasza drużyna wyjeżdża do Niemiec

Kapitan sportowy PZPN p. Kałuża w związku ze zmianą linii ataku reprezentacji Niemiec oświadczył co następuje:

Zmiana Lehnera na wiedeńczyka Stroha oznacza silne wzmocnienie ataku niemieckiego, w którym grać będzie aż trzech wiedeńczyków obok drezdeńczyka Schoena, wykazującego cehy szkoły wiedeńskiej i przebojowca Gauchela.

Przesunięcie Schoena na pozycję lewego łącznika obok Pessera nie jest przypadkiem, gdyż para ta, jak podaje ostatni numer „Fussbalwoche", w meczu treningowym okazała doskonałe zrozumienie i zgranie.

Przegrupowania w ataku niemieckim nie są — twierdzi p. Kałuża — momentem, który by miał wpłynąć na zmiany w zespole polskim. Przegrupowania te stawiają jednak przed polską defensywą zwiększone zadania.

Peterek pozostanie kierownikiem ataku. Jego bojowość, dobra gra głową i szybkość oraz zgranie ze współpartnerami, to zalety, które mają swoją wagę i znaczenie przeciw Goldbrunerowi na środku pomocy niemieckiej.

Gdyby Niemcy zdecydowali się obsadzić stanowisko środkowego pomocnika przez Mocka, wówczas tylko zachodziłaby ewentualność wstawienia Szerfkego na środek polskiego ataku, gdyż przy zawodniku o typie ofensywnym jakim jest Mock, miałby Szerfke większą swobodę działania.

Kapitan związkowy p. Kałuża wraz z piłkarzami krakowskimi Madejskim i Górą wyjeżdżają z Krakowa dziś o godz. 11 przed południem.

Puntkt zbrny drużyny polskiej jest w Katowicach, skąd o godz. 12 min. 30 nastąpi wyjazd całej ekspedycji do Niemiec.

Konferencja aeronautyczna Polski, państw bałtyckich i bałkańskich

W czasie od 10 do 15 bm. obradowała w Warszawie konferencja aero nautyczna państw bałtyckich i bałkańskich, w której brali udział przedstawiciele zarządów lotnictw cywilnych Grecji, Bułgarii, Rumunii, Łotwy, Estonii, Finlandii i Polski. Ponadto po raz pierwszy reprezentowany był na tej konferencji także zarząd lotnictwa litewskiego przez swego obserwatora p. Kairiukstisa, sekretarza poselstwa litewskiego w Warszawie.

Obrady wykazały jednolitość poglądów władz lotniczych zainteresowanych państw, co do konieczności wprowadzenia szeregu niezbędnych dla zapewnienia bezpieczeństwa ruchu lotniczego ulepszeń na szlakach lotniczych, prowadzących przez państwa, biorące udział w konferencji.

Dla utrzymania stałego kontaktu pomiędzy służbami bezpieczeństwa lotniczego państw biorących udział w konferencji utworzono podkomisje: radiową i meteorologiczną, których przewodnictwo powierzono dyrektorowi państwowego instytutu meteorologicznego drowi Blatowi oraz szefowi służby radiowej w Min. Kom. inż. Kałużyńskiemu. Komisje te mają pracować w przerwach pomiędzy sesjami i przygotowywać materiały na doroczne sesje plenarne konferencji.

Konferencja wyraziła ponadto dezyderat, aby sekretariat konferencji również prowadził swą działalność w permanencji, by móc reprezentować interesy zarządów lotnictw biorących udział w konferencji aeronautycznej państw bałtyckich i bałkańskich wobec innych międzynarodowych organizacji lotniczych. Sekretarzem generalnym wybrano ponownie mgr Zbigniewa Racięskiego z Min. Komunikacji.

W czasie swego pobytu w Polsce uczestnicy konferencji wzięli udział w wycieczce do Gdyni, zorganizowanej przez Ministerstwo Komunikacji.

Święto sportowe policji
Trzydniowe zawody PKS

We czwartek, 15 bm. rozpoczęły się w Warszawie doroczne zawody sportowe Policji Państwowej.

Zawody trwać będą do 17 bm. włącznie. Dokładny program na piątek i sobotę (16 i 17 bm) notujemy:

16 bm. godz. 9 — powitanie i defilada zawodników na stadionie Wojska Polskiego.

Godz. 9 — zawody strzeleckie na strzelnicy Szczęśliwickiej.

Godz. 9,45 — zawody lekkoatletyczne na stadionie WP.

Godz. 14 — szosowy bieg kolarski, start i meta obok przystani PKS przy ul. Miedzeszyńskiej.

Godz. 15,30 — na pływalni ZASS zawody pływackie.

Sobota, 17 bm.: godz. 10 — zawody lekkoatletyczne (finały) na Stadionie WP.

Godz. 14,30 — zawody marszowe, start i meta przy przystani PKS na ul. Miedzeszyńskiej.

Godz. 19 — rozdanie nagród na przystani PKS.

Wstęp na wszystkie zawody bezpłatny.

Przewidywany skład reprezentacji Jugosławii

Na meczu sędziować będzie Szwed

Jak wiadomo, w dn. 25 bm. na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz piłki nożnej Polska — Jugosławia.

Skład drużyny jugosłowiańskiej na mecz powyższy nie jest jeszcze znany.

Niedawno Jugosłowianie rozegrali mecz z Rumunią w Belgradzie, remisując 1:1. W meczu tym Jugosłowianie grali w następuj. składzie: Glaser, Zagorac, Matosic, Keckes, Jazbinsek, Kokotovic, Sipos, Lesnik, Antolkovic, Petrovic, Zecevic.

Prawdopodobnie w meczu przeciwko Polsce Jugosłowianie wystąpią w tym samym, jak powyżej składzie.

Mecz Polska — Jugosławia prowadzić będzie sędzia szwedzki, p. Eklind.

Zjazd gwiaździsty w Zaleszczykach przyniesie nagrody automobilistom

W dniu 2 października odbędzie się w Zaleszczykach gwiaździsty zjazd samochodowy i motocyklowy, dostępny dla kierowców zrzeszonych i niezrzeszonych. Minimalny dystans do przebycia wynosi 150 km.

Start nastąpić może najwcześniej 1 października o godz. 10 rano, a meta otwarta będzie w Zaleszczykach 2 października od godz. 8,30—10.

Zgłoszenia przyjmuje wyłącznie delegatura Polskiego Touring-Klubu we Lwowie, ul. Halicka 19 do 25 bm.

Uczestników oczekują poza plakietami, liczne nagrody regulaminowe, honorowe, specjalne i firmowe.

Nowy ośrodek WF w Warszawie

Z dniem 26 września rb. uruchomione zostaną w miejskim ośrodku wychowania fizycznego w Warszawie komplety gimnastyki dla pań, panów i dzieci (zarówno zaawansowanych jak i początkujących), gry sportowej, zaprawy lekkoatletycznej, suchej zaprawy narciarskiej z uwzględnieniem jazdy płaskiej i na pochylni, zaprawy łyżwiarskiej dla pań i panów, rytmiki i plastyki, kursy boksu dla początkujących i zaawansowanych, zapaśnictwo, dżiu-dżitsu.

Bezrobotni oraz studenci i uczniowie zwolnieni są z opłat.

Międzynarodowe zawody tenisowe
Baworowski zwycięża w Meranie

W Meranie rozpoczęły się międzynarodowe zawody tenisowe. Ciekawsze wyniki notujemy:

Cejnar — Menzel przeciwko Canepele — Scotti 6:0, 6:3, 5:3.

Boussus — Gentien przeciwko Gabory — Szigeti 9:7, 6:3, 6:2.

Vido — Martinelli przeciwko Beuthner — Kleinschroth 6:1, 10:8, 6:2.

W grze pojedynczej panów: Taroni — Ambros 6:3, 7:5, Boussus — Melzer 7:5, 0:6, 6:4, Elmer — Canepele 6:4, 6:0, Menzel — Asboth 6:4, 6:3, Cejnar — Taroni 6:4, 6:4, Gabory — Bossi 6:3, 6:0, Beuthner — Scotti 11:9, 6:0.

W pierwszej rundzie gry pojedynczej panów Baworowski uzyskał pierwsze swoje zwycięstwo, bijąc Kuzela 8:6, 6:4.

W drugiej rundzie Szigetti pokonał Beuthnera 1:6, 6:2, 6:2.

Nowe rekordy belgijskie

Pływaczka belgijska Caroen ustanowiła dwa rekordy krajowe z doskonałymi wynikami:

1000 m dowolnym — 14,31 m.

1500 m dowolnym — 21:50,7 m.

Ciekawe jest, że zacytowane wyżej wyniki Caroen lepsze są od rekordów Belgii męskich na tych samych dystansach. Warto również zaznaczyć, że oba nowe rekordy belgijskie są tylko nieznacznie gorsze od rekordów świata, należących do słynnej Dunki Hveger.

Dziesięciolecie pomorskiego AK

W nadchodzącą niedzielę, 18 bm. odbędzie się w Bydgoszczy uroczystość jubileuszowa 10-lecia Pomorskiego Automobilklubu.

Praca Pomorskiego AK nie ogranicza się jedynie do działalności sportowej. Członkowie tego klubu współpracują czynnie nad usprawnieniem i modernizacją ruchu kołowego.

Od kilkunastu miesięcy pracuje przy klubie biuro techniczne, które rozwija działalność w kierunku udostępniania otrzymania prawa jazdy.

Pomorski AK prowadzi zarazem bardzo piękną działalność turystyczno - krajoznawczą.

Sprinterzy duńscy w Łodzi

Czterej czołowi kolarze sprinterzy Danii, Hans Nielsen — mistrz Danii, Carl Gene, Bruno Eriksen i Leo Andersen, trzykrotnie wystąpią na zawodach w Łodzi, a mianowicie: 18, 22 i 25 bm.

RADIO

6.15 — 24.00

PIĄTEK, 16.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.25 Muzyka; 6.45 imnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert poranny; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.30 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa 15.15 Audycja dla dzieci; 15.30 Rozmowa z chorymi; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 Koncert orkiestry mandolinistów; 16.45 Pogadanka; 17.00 Płyty; 18.00 Chemia a zagadka życia — pogadanka; 18.10 Audycja muzyczno-słowna; 18.45 Nowości literackie; 19.00 Koncert kameralny; 19.25 Pogadanka aktualna; 19.35 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Muzyka lekka; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Koncert symfoniczny; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wiecz.

13.00 Płyty; 14.00 Parę informacji; 14.10 Koncert solistów; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Trio P. R.; 17.00 Pogadanka aktualna; 18.13 Płyty; 22.00 Felieton; 22.15 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.05 Lahti. Koncert symfoniczny.
19.50 Sofia. „La Traviata" opera Verdiego.
20.10 Sztutgart. „Fidelio" opera Beethovena.
20.10 Wiedeń. „Wesoła wdówka" operetka Lehara.
20.30 Paris PTT. Koncert muzyki symfonicz.
20.00 Praga. „Święta Ludmiła" oratorium Dworzaka.
20.30 Droitwich. Koncert Beethovenowski.
21.00 Bruksela flam. Koncert orkiestrowy.
21.50 Londyn Reg. Koncert Beethovenowski.

SOBOTA 17.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 8.00 Audycja dla szkół; 11.25 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Teatr wyobraźni dla dzieci; ociemniałych; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 Koncert rozrywkowy; 16.45 Pogadanka; 17.00 Płyty; 18.10 „Słynni pianiści w roli kompozytorów"; 18.45 Nowe wiersze Leopolda Staffa; 19.00 Osobliwe nagrania płytowe; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Z pieśnią i tańcem przez ziemię krakowską; 20.00 Audycja dla Polaków za granicą; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Z filmów i operetek; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Godzina niespodzianek; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy; 14.00 Parę informacji; 14.10 Płyty; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Zespół Stefana Rachonia; 17.00 Pogawędka gospodarska; 17.15 Europejskie i amerykańskie orkiestry symfoniczne; 18.15 Płyty; 22.00 Muzyka baletowa; 23.00 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.25 Ryga. „W Hollywood" operetka Vintersa.
20.00 Londyn Reg. Koncert symfoniczny.
20.10 Berlin. „Cyganeria" opera Pucciniego.
20.30 Strassburg. Szwedzka muzyka symfoniczna.
21.00 Mediolan. „Falstaff" opera Verdiego.
21.15 Luksemburg. Koncert symfoniczny.
22.30 Londyn Reg. Muzyka taneczna z Ameryki.

NIEDZIELA, 18.9.1938 R.

7.15 „Serdeczna matko"; 7.20 Muzyka poranna; 8.00 Dziennik poranny; 8.15 Audycja dla wsi; 9.15 Regionalna transmisja z Tarnowa; 11.45 Przegląd kulturalny; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Poranek symfoniczny; 13.00 Szkic literacki; 13.15 Muzyka obiadowa; 14.40 Transmisja dożynek z Tarnowa; 15.05 Audycja dla wsi; 15.50 Transmisja meczu Polska Niemcy; 16.40 Recital śpiewaczy Anieli Szlemińskiej; 17.10 Płyty; 17.30 Tygodnik dźwiękowy; 18.00 Koncert rozrywkowy; 20.05 Płyty; 20.40 Przegląd polityczny; 21.00 „Warto żyć" wesoła audycja; 21.40 Wiad. sportowe; 22.00 Audycja słowno-muzyczna; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II

15.00 Płyty; 16.00 Felieton aktualny; 16.10 Muzyka salonowa; 22.00 Koncert solistów; 22.50 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.30 Deutschlandsender. Koncert chopinowski.
19.30 Praga. „Rusałka" opera Dworzaka.
19.50 Sztokholm. „Melodie jesieni" potpouri muz.
20.10 Deutschlandsender. „Falstaff" opera Verdiego.
20.10 Kolonia. „Idomeneo" opera Mozarta.
20.10 Lipsk. Koncert symfoniczny.
20.10 Monachium. „Die Schneider von Schoenau" opera Brandt-Buysa.
20.10 Wrocław. Symfonia nr 5 Beethovena.
20.30 Radio Paris. Koncert symfoniczny.
21.00 Rzym. Wieczór muzyczny.

Pełna tabela loterii

9-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy — 42 loterii

I i II ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 5.000 zł na nr 85161

15.000 zł na nr 9864

10.000 zł na nry 53950 103779

5.000 zł na nr 102459

2.000 zł na nry 75883 83875 84218 91714 95114 105503 109708 117417 152820 142337 144819 150855

1.000 zł na nry 3110 5472 10143 10572 17089 31842 30478 37585 41377 49034 53979 55919 56240 61787 68821 78254 81283 86495 87453 93471 100304 100695 104754 104930 110957 111777 115326 115943 128320 141726 144444 146497 147745 148224

Wygrane po 250 zł

24 69 249 355 524 45 87 637 769 91
806 21 1124 269 663 765 80 807 955 79
2123 219 346 73 457 77 554 746 845
3007 63 144 212 80 97 339 47 435 641
86 884 924 80 4035 301 59 96 439 595
612 716 83 980 5011 93 8 109 69 72 4
84 390 573 634 83 781 837 6033 162
217 361 517 27 620 2 34 46 860 957
7121 6 8 32 87 233 346 81 572 903
6 58 8035 88 272 7 318 423 607 86
822 71 89 9007 173 262 319 71 517
61 5 670 702 991 10007 155 446 66
657 962 11086 99 174 208 17 63 4
507 55 828 40 60 983 12205 27 54
310 20 30 401 13 90 521 31 67 616
800 982 13024 43 56 77 232 97 9 313
474 749 876 14047 137 222 8 412 66
619 789 858 15165 208 366 90 401 19
515 68 715 901 16069 181 426 757 94
871 8 985 17013 125 256 496 581 607
51 701 99 892 18005 107 38 381 410
603 68 809 842 19070 138 318 44 71
433 502 1783 624 723 896 967 20156
202 34 315 444 93 518 79 809 64 938
60 7 21176 92 395 442 623 54 7 89
754 816 53 22087 119 38 223 443 523
77 725 861 23094 319 21 423 531 40
1 92 679 745 24005 81 133 68 374 428
507 817 25141 72 219 447 515 792 59
87 26177 216 37 357 9 438 519 724
72 941 27098 121 269 549 97 708 812
87 940 28064 86 134 48 342 420 534
52 86 600 29042 249 362 85 694 714
822 49 929 58 94 30057 243 6 57 534
86 614 783 813 31032 93 100 68 338
71 4455 510 677 759 65 85 812 6 900
32 3 78 32100 81 201 412 20 56 684
772 955 33003 22 153 387 597 780
34009 27 47 8 188 238 571 600 751
845 954 9 35115 21 38 415 76 628 906
47 36185 232 397 422 64 6 560 720
60 70 858 37036 163 257 444 591 708
25 841 935 38143 280 406 29 500 12
72 764 99 883 980 3900 61 115 62 320
85 462 580 619 800 59 60 83 939 63
40115 47 254 366 93 539 622 66 84
768 859 965 7 41018 253 5 86 393 427
506 629 74 42149 290 359 412 27 39
95 555 624 700 56 86 91 902 43040
152 231 61 3 418 73 546 612 44168
99 270 82 419 29 510 56 65 95 659
722 55 815 38 43 52 903 43 45150 61
212 21 383 4 610 767 79 46069 173
332 416 86 566 616 59 93 714 84 47026
145 81 243 52 65 350 422 648 974
4823 67 48 411 653 705 49138 56 206
316 64 653 63 5 754 65 852 907 15
50085 105217 327 544 93 9 620 92 789
964 51044 140 67 250 90 333 408 41
631 53 791 830 921 41 52060 83 230
358 421 556 66 900 26 66 53028 180
338 76 82 441 689 54228 545 75 622
859 55013 126 93 211 355 448 523
650 712 60 865 56197 213 87 308 440
61 580 852 77 57151 717 52 914 58248
89 95 665 755 915 63 80 59002 122
276 726 32 47 947 64 60012 66 83
113 214 300 552 9 611 726 981 61143
4 237 381 682 62305 63 546 83 641
706 933 63037 176 566 64328 565 623
895 911 65208 74 369 641 54 766 75
66082 171 93 511 657 67219 326 495
514 7 38 41 709 52 70 970 93 68043
151 364 463 509 30 45 681 714 39 41
849 952 71 69098 147 222 304 549 620
87 719 66 862 70281 307 35 96 403 96
537 818 22 935 45 71095 189 484 523
98 607 47 751 841 72230 49 206 301
532 628 56 759 62 71 99 73002 25 33
45 253 306 84 427 517 60 815 700 923
59 74097 126 241 321 65 7 489 522
761 73 75013 37 50 163 278 350 94 9
749 812 912 44 85 76138 256 309 419
59 560 70 702 836 993 77039 88 350
56 583 670 733 824 26 943 78143 97
292 458 72 97 601 764 70 345 959
770 845 951 79 79126 211 376 408 14
758 67 878 905 60 78 80009 10 130
82 97 344 97 507 43 46 61 673 782
918 20 23 80 90 81054 23 112 85 264
306 770 76 809 98 934 92018 60 146
217 323 48 939 92 640 68 83 726 857
83016 217 25 48 431 653 713 812 53
916 72 84216 25 95 310 718 852 28 58
952 65 85106 385 449 538 710 86082
333 543 763 67 845 85 966 87036 157
67 246 465 596 650 86 703 806 964
88075 278 347 494 662 63 785 93 812
89208 41 79 321 63 4 63 906 79 90237
53 335 55 511 69 629 7 888 90237 53
335 55 511 69 629 79 888 91002 10
136 61 213 31 411 513 847 64 92 549
92116 92 306 433 40 628 93166 518
29 84 641 8 766 88 91 94168 223 39
83 328 448 547 22 64 601 744 95284
206 97035 251 371 447 55 540 555 57
70 90 809 29 935 78 98053 111 51 84
220 17 36 386 401 544 58 617 96 759
94 99022 60 122 30 289 410 794 890
82 106 369 773 75 912 54 101120 61
228 339 63 442 50 584 642 735 848
102031 55 74 152 431 67 589 625 724
25 900 83 84 103040 302 79 92 429 515
673 714 806 68 93 936 43 104057 145
94 208 365 449 86 702 68 105006 93
151 230 418 78 787 106063 250 310 24
541 660 70 83 720 60 107080 228 81
360 448 77 98 785 855 979 108163 234
376 466 534 99 620 21 39 57 95 909 17
88 109002 3 76 192 238 346 55 487
695 830 958 110033 122 76 86 304 16
77 426 43 500 663 795 990 11211 315
543 658 706 52 95 77 876 88 112000
188 97 312 4 50 38 417 49 84 782
977 113192 4 107 657 884 970 594
114421 64 277 323 402 68 79 536 755
842 94 115004 80 209 302 27 415 50
707 46 77 116151 285 770 117031 53
738 504 653 726 948 72 118042 376
430 615 50 703 60 119106 16 42 213
519 813 958 120001 84 310 20 498 562
602 21 735 804 121053 98 231 366 95
420 19 49 84 71 536 757 78 833 981
122166 84 97 325 29 613 725 123026
73 103 335 73 638 738 921 71 124016
281 327 88 446 754 908 20 125272 480
571 628 838 93 720 92 126033 41 129
39 280 385 526 647 709 803 979 127166
233 84 329 467 559 65 637 833 128115
473 933 47 129116 32 285 343 98 426
575 91 608 24 748 59 953 88 93 130314
403 86 685 810 78 915 17 131055 375
482 537 41 650 729 921 26 1321111 73
74 321 24 513 43 609 71 832 41 133082
99 134 260 78 338 444 580 526 702 816
981 134203 54 259 482 632 767 877
135192 237 19 374 433 572 761 805
931 70 136041 169 225 72 363 578 650
956 86 137001 33 84 113 291 69 355
56 483 99 790 801 20 33 138170 92
280 77 541 617 139005 185 91 540 96
613 811 39 940 955 140341 472 555
661 94 806 977 141356 265 401 13 23
504 81 629 749 90 142035 16 122 246
91 327 51 98 679 47 828 960 143037
255 58 482 700 814 144036 143 243
364 332 563 609 98 812 31 38 73 725
40 80 145095 337 12 431 539 745 827
146041 67 127 215 368 440 78 508 657
748 65 813 147157 67 87 250 418 513
606 762 86 805 8 68 148122 392 413
98 43 647 883 962 80 149013 69 78
513 505 889 150189 319 58 489 39
552 792 947 151037 94 143 224 74
336 77 419 506 73 652 704 864 87 94
858 99 152065 227 30 38 344 560
153071 111 13 264 314 422 52 55 781
154028 90 270 73 94 336 40 406 41 80
587 617 72 839 59 156177 358 99 406
91 511 94 673 82 752 821 39 61 156043
115 270 235 57 91 383 430 67 96 693
961 157390 97 915 739 877 937 159018
230 31 563 626 65 75 780

III-cie ciągnienie

Wygrane po 250 zł

2 147 74 240 376 420 527 80 631
33 741 78 971 5 1112 68 277 567 2031
179 236 394 417 672 707 97 800 950
3267 409 504 659 707 26 958 4079 199
391 3 9 5005 234 318 40 6005 49 144
397 445 89 7043 118 319 24 481 663
706 833 84 6 902 10 8026 120 244 311
410 31 535 627 741 9270 667 711 800
60 3 923 10124 235 330 478 505 607
26 31 6 987 11033 159 70 230 70 97
379 414 8 728 82 847 12121 336 736
61 910 13128 360 416 41 513 756 832
14023 87 176 236 617 716 15073 192
235 324 417 798 868 16132 589 304 12
43 84 444 816 86 967 17240 433 889
18027 655 791 818 19099 286 630 20863
933 21193 276 461 564 721 933 22304
401 39 774 23064 30 400 572 846 24036
719 880 968 25171 401 26109 70 473
602 27323 541 28022 128717 942 81
29083 743 906 30056 88 135 98 31560
898 32023 676 920 33070 122 631 66
34519 65 759 926 35808 36245 348 63
462 564 904 37220 323 671 701 38436
622 840 39036 83 443 642 40024 204
52 496 528 98 41364 758 857 43708
44005 48 116 344 805 45046 361 432
631 756 804 46041 74 5 203 28 451
47002 78 85 316 401 74 704 39 815
975 48055 49162 88 518 832 50339 704
879 51003 22 52084 173 237 53028 58
411 504 926 54168 277 417 8 86 788
837 949 55345 430 544 847 56004 55
314 651 728 57524 774 917 58314 74
511 30 693 962 59127 367 425 75 768
841 60177 244 515 686 826 33 61208
642 63 969 62431 516 53082 169 535
54 64001 564 87 924 65311 75 574 614
70 858 66049 513 604 775 67192 240
82 68218 371 638 879 953 73 69233 43
389 408 16 541 858 900 70044 119 440
547 715 24 911 81 71036 155 200 506
977 72011 73 870 934 73083 92 431
42 547 74318 52 655 740 7 842 75271
483 541 82 602 872 901 76998 537 831
937 55 77697 78077 246 365 478 797
900 45 79064 217 472 625 773 881
80191 253 958 81484 824 959 82220
373 554 981 83172 547 84280 451 972
85026 83 439 47 580 667 86208 50 421
92 522 759 977 87087 200 340 439 512
788 88033 187 206 433 559 685 978
89184 276 815 90202 43 66 413 27 687
799 816 903 91047 443 665 755 846
997 92155 61 375 458 578 661 93009
239 90 363 8 71 816 40 76 983 94125
765 95650 81 709 51 890 96293 403 530
56 699 745 895 903 97098 291 477 548
661 749 835 917 45 98482 580 766 816
99043 91 863 905 82 100320 852 76
101173 271 472 102056 362 436 463
784 906 103273 350 104136 36 44 78
525 735 806 929 81 105015 242 300 63
676 931 61 106308 54 512 737 96 983
107001 156 879 108017 349 809 109035
575 867 950 110151 83 855 111209 866
112307 561 79 113205 337 114090 205
497 115227 411 792 116258 567 812
117891 118091 561 923 119174 488 646
760 120903 121316 440 523 600 122227
308 10 634 751 123558 678 786 812
21 24344 651 89 820 12010 144 249
343 451 97 126005 481 96 531 783
127138 751 935 128101 979 670 129492
130226 796 95 955 71 131477 132071
266 736 133218 134102 235 135202
136040 108 308 137026 47 267 138294
669 947 139106 68 859 140802 141177
408 590 677 70 86 822 39 142002 20
245 683 791 143087 350 871 911 144011
290 533 696 973 145036 501 147797
148217 232 149211 626 715 886 150043
83 175 217 381 490 945 151752 85 890
984 152018 197 764 829 153036 100
86 244 74 154020 224 380 760 948
155072 512 22 436 42 661 821 156042
104 87027 627 158184 283 376 159265
337 528 899

VI-te ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20.000 zł na nr 155280

25.000 zł na nr 62660

15.000 zł na nry 56330 17466

10.000 zł na ry 12215 25018 113597 139843

5.000 zł na nr 53846

2.000 zł na nry 13030 19770 26386 77534 91000 101655 107420 115414 121197 123225 130225 140986 143229 144047 147935 151561

1.000 zł na nry 483 3360 3715 6861 7488 12022 18142 19622 26684 30930 31253 33175 33596 45738 58972 59700 61843 66212 69569 77150 77641 78680 82166 85518 100513 101092 104509 106102 109813 110960 111528 138508 150425 152417 152132 154102

Wygrane po 250 zł

388 606 90 837 95 936 1003 7 131
39 2097 187 411 684 940 3096 188 203
398 483 778 4076 146 531 980 5031 409
24 30 572 6149 543 84 801 14 43 7209
322 470 870 6149 8016 20 499 592 848
60 964 9097 523 643 77 88 908 10019
924 11030 255 49 12030 107 72 341
98 949 90 13253 335 94 575 605 60 706
923 93 14146 540 38 506 72 75 717 72
15437 72 589 16080 62 278 718 855 76
17120 374 520 620 69 782 18484 585
727 19019 37 273 395 634 987 20298
455 70 598 681 21179 758 833 40 61 56
22269 371 563 807 23243 24686 25614
433 614 63 528 26146 203 368 47 497
690 27261 400 614 28009 463 575 614
24 797 928 29072 278 387 546 659 870
69 9777 30199 200 61 383 546 669 869
70 977 31110 585 22 45 48 985 32220
60 438 541 925 33352 417 558 34125
265 382 414 623 859 35322 510 736 86
835 36519 844 901 371997 316 995.
38108 9 34 299 495 663 96 758 843
71 39111 495 835 40091 181 217 20 414
505 702 819 20 41316 402 85 42128 375
43386 44061 139 26 312 579 45235 3193
27 506 37 995 46138 208 76 333 34 84
645 77 47271 378 447 663 945 48112
628 74 747 896 924 490004 193 226 814
50094 236 509 972 51082 177 233 85
584 763 52051 86 277 25 914 53089
270 436 699 54119 407 639 55478 531
732 56283 432 35 531 862 57550 781
58018 309 59410 556 763 55 46 60017
390 405 590 791 805 17 61182 239 62186
322 400 518 872 63093 186 271 303 62
64118 54 653 6533 333 714 820 65237
333 714 820 67414 17 68021 73 761 888
81 9888 69019 117 92 548 765 93 70193
203 47 350 672 71132 214 863 921 72156
303 445 675 73205 402 836 75 980 —
74158 540 70 651 766 75075 174 667.
76074 219 369 492 605 802 45 997
77399 738 45 78229 387 413 545 720
79070 365 557 840 59 974 80179 300
51 72 501 47 73 838 78 917 81069 331
495 679 82408 513 766 83 83168 367
597 838 900 44 84189 316 519 26 916
85167 87 91 248 697 734 873 998
86539 611 18 805 20 87008 713 80
88267 71 498 584 625 826 89025 220
340 90 100 32 47 74 78 89 344 66
982 91094 201 68 75 774 834 962
92065 396 793 859 87 93 190 679 965
94370 401 16 536 630 771 95495 986
96084 512 620 985 89 97132 625 789
884 977 98518 644 797 99057 109 219
80 477 79 527 78 713 1272 101024 77
222 473 569 102384 593 103064 253
647 841 45 915 38 50 104509 934
105422 821 64 72 106012 151 59 254
432 600 95 829 958 72 94 107211 58
65 424 644 836 944 108237 835 935 70
109195 398 440 771 972 110230 54 624
111204 548 76 604 862 112018 202
958 59 113432 61 783
114018 61 450 92 841 927 115102
116324 518 23 734 895 900 117043 455
541 617 962 118199 365 119466 531
746 925 8 89 120591 684 904 121236
564 63 680 855 997 122081 416 619 81
769 123502 788 932 124076 114 281 330
474 568 770 995 125359 625 126168 616
41 865 956 127052 184 242 316 419 572
695 956 129292 518 714 990 130224 790
131125 699 817 21 955 132181 133019
134051 161 367 746 13539 136075 507
76 735 137029 187 91 440 65 583 972
138467 820 65 840 938 139188 269 519
731 935 140046 261 306 55 647 96 776
838 909 141127 218 71 761 142239 375
625 54 144234 744 145113 39 202 58 95
341 6 726 57 956 88 146298 393 661 712
147000 292 416 23 46 143 148347 872
149101 121 750 84 805 949 150244 334
484 726 151069 251 318 492 519 891 920
152235 309 865 153137 249 359 479 798
827 154274 880 155535 647 788 880 918
156020 606 245 442 616 157073 397 402
158264 628 159015 22 30 343 67 951

Kto w Warszawie jest najgrubszy a kto najchudszy?

Kierownictwo „100 Pociech" urządza w najbliższą niedzielę iście amerykańską imprezę, jaką bezsprzecznie jest konkurs na najgrubszego i najchudszego mężczyznę o 2 nagrody pieniężne po 25 zł.

Można sobie łatwo wyobrazić uciechę publiczności, przed którą defilować będą grubaskowie i chudeusze, którzy stoczą pomiędzy sobą bezkrwawy bój o palmę pierwszeństwa.

Choć wesoły ten konkurs sam dla siebie stanowi atrakcję, Dyrekcja „100 Pociech" nie pożałowała kosztów, aby i bezpłatny program z 7-osobowym zespołem baletowym Aleksandryjskiego, iluzjonistą Arno i Jerzym Jaszczołtem na czele był atrakcyjny.

Zatem pp. grubaskowie i chudeusze baczność! W niedziele do walki o zwycięstwo! (N)



— Widzę, że pan ciągle jeszcze nie rozumie, kiedy właściwie zaczynamy racować.
— Nie, panie dyrektorze, bo zawsze, gdy przychodzę już wszyscy są na swoich stanowiskach.



— Dokąd chciała pani pójść z tą złotą rybką?
— To jest moja ukochana rybka, panie dozorco, przyniosłam ją, aby miała tutaj towarzystwo!

Kreda na płocie

Za przykładem cesarza

Pan Antoni Miścikowski, lokator „Cyrku" na Dzikiej długo stał i patrzył na ludzi, którzy wchodzili i wychodzili z zacisznego lokaliku na terenie dworca Głównego. Widział też, że ci co wchodzą mają miny takie, jakby się śpieszyli i było im nieprzyjemnie, ci zaś, co wychodzili — przeciwnie, byli zadowoleni z życia i ze siebie.

— I to darmo tak? — postawił sobie rzeczowe pytnie pomysłowy jegomość. — Nie! Tak dalej być nie może...

Na drugi dzień pan Miścikowski przyszedł na dworzec ze składanym krzesełkiem, rozsiadł się w odpowiednim miejscu i — wydzierał kartki z bloczka, pobierając skromną, bo tylko pięciogroszową opłatę, za wielką ulgę, jaką sprawiał jego klientom zaciszny lokalik.

— Ale — ludzie są dziwni: kiedy nie było telefonu gnał jeden z drugim kilka kilometrów, żeby się porozumieć z wierzycielem co do spłaty długu i było dobrze. Jak założono telefony — nikt nie chce obejść się bez tego wynalazku i każdy narzeka, kiedy nie może dla tych czy innych przyczyn uzyskać połączenia. Po prostu ludzie za szybko przyzwyczajają się do dobrego, a nie mogą się nigdy równie szybko zgodzić z tym, co im się wydaje złe, niedogodne dla nich.

Tak było i tutaj. Wielu klientów buntowało się. Trzeba było temu i owemu dać w zęby, żeby z niego wyłuskać głupie pięć groszy. Jednakże pan Miścikowski nie żałował tej fatygi i ciągnął pięciogroszówki z całą bezwzględnością człowieka, który wie, że tyle właśnie kosztuje nocleg w „Cyrku".

I dopiero jakaś „ślepa komenda", „patałach", „purkrabek" i w ogóle „psie ścierwo" (bo tak określił go pan Miścikowski swym bogatym stylem) — „glinę" drań „przykaraulił" i dobry interes psuł.

I przychodzi mi do głowy, że jeżeli policjant ma jakie takie wykształcenie humanistyczne, to jeszcze los pana Miścikowskiego może być nie najgorszy. Zamianują go takim gubernatorem od wszystkich tego rodzaju zakładów i dobrze. Ale jeżeli nie? Jeżeli jest przeciwnie?

Przecież to był nie głupi chłop ten cesarz rzymski, który powiedział, że „pieniądze nie śmierdzą...". A pan Miścikowski za to, że jest tego samego zdania co cesarz — poszedł do paki.

Nie ma sprawiedliwości.

MONGOŁ



— Uj! Ty! Żebym się ciebie nie bałem tobym ciebie tak dał w pisk!...

Kobieta zmieniła mapę Europy (4)

Kto to był „Ethel Atkins"

Szczęście pcha się w ręce Pertabra

„Książe Jorku" tonął.

Har Dayal płynąc z ciężarem nieznajomej u pasa poczuł nagłe stuknięcie w kolano...

Mimo, iż woda była lodowato zimna — gorący pot oblał Hindusa:

— Rekin — przemknęło mu przez myśl.

— Niech się pani nie trzyma...! bo...! — krzyknął poprzez łoskot burzy do nieznajomej.

— Bo co? — zapytała, nie rozumiejąc dlaczego ten obcy człowiek chce, żeby utonęła.

Ale w tym właśnie momencie fala rzuciła ich oboje na... skały, do których właśnie dopłynęli.

Szybkimi skokami przebrnęli przez wodę i nareszcie znaleźli się na twardym gruncie. Har Dayal odetchnął. Najgroźniejsze niebezpieczeństwo było już poza nimi. Cokolwiek mogło ich spotkać na brzegu, gdzie litościwa fala wyrzuciła ich tak zresztą brutalnie — było napewno lepsze od tego, czego uniknęli: śmierć w głębiach oceanu.

W ciemnościach, które tu panowały nie można było rozeznać nawet konturów kamieni, o które potykali się raz po raz, do czego walnie dopomagał im gwałtowny wicher i strumienie obfitego deszczu, lejącego bez przerwy...

Nieznajoma zaczęła kasłać zrazu nieznacznie po tym coraz mocniej i mocniej. Była milcząca i na wszystkie pytania odpowiadała monosylabami...

W takiej pogodzie przyszło im przemarznąć całą noc, bo dopiero nad ranem tajfun przeszedł i pozwolił im, zmęczonym i mokrym do ostatniej nitki położyć się na równie mokrej ziemi i odpocząć...

— Jak się pani nazywa? — zapytał w pewnej chwili Pertabr.

— Ethel Atkins... — bąknęła nieznajoma.

Pertabr zmarszczył brwi. Znał zwyczaje angielskie i wiedział, że jeżeli Anglik nie chce się komuś przedstawić mówi krótko:

— I am Atkins...

Nazwisko, zaczerpnięate ze wzorów formularzy wojskowych służy zawsze do ukrycia prawdziwego nazwiska. Jakiś Atkins — mówi się o pierwszym lepszym żołnierzu.

To też, gdy już rozwidniało się Pertabr naciął gałęzi z pobliskich bambusów, osłonił śpiącą już na dobre i chorą na dobre „Atkins" i — udał się na poszukiwanie ludzkich siedzib...

Pierwsze co mu się rzuciło w oczy to był — kadłub „Księcia Jorku" sterczący dość daleko wśród fal oceanu. Jednakże w promieniu kilku mil wokoło nie było widać ani szalup, ani żadnego innego skrawka lądu, gdzie mogliby przybić rozbitkowie ze starego grata, który wszyscy pasażerowie uważali za jeden z pewniejszych statków transoceanicznych.

Jednakże po długiej wędrówce, w której udało się tylko znaleźć kilka krabów, nadających się do jedzenia — Pertabr ze zdumieniem zobaczył znowu... „Księcia Jorku". To znaczy, że ląd do którego przypłynęli był wyspą, a ponieważ na brzegu nie było żadnych śladów ludzkich — wyspa była bezludna.

Upolowawszy jeszcze jakiś duży okaz węża, wałęsającego się po brzegu Pertabr zorientowawszy się, że za pałki wyschły — rozpalił ogień, w którym upiekł kraby i węża. Z trudem wcisnął w usta chorej i nieprzytomnej „Atkins" trochę jedzenia zjadł resztę sam i — podrapał się w głowę.

Sytuacja była nie do pozazdroszczenia.

Mała bezludna wyspa znajdująca się Bóg wie gdzie, chora niewiasta na karku i — żadnej nadziei na wydostanie się. Może ta wyspeka leży na szlaku okrętów — wystarczy sygnał dymem, ale — jeżeli nie?

Gdy tak rozmyślał wzrok jego padł na rozchyloną suknię śpiącej.

„A. M." widniały wyszyte na brzegu literki.

— A więc nie Ethel Atkins... — pomyślał.

Z za paska śpiącej wysunęła się mała torebka damska, którą widocznie nie tracąca głowy Angielka wetknęła tam w krytycznej chwili.

Pertabr bez wahania sięgnął do skarbnicy do tajemnic kobiecych.

—Zamoczony puder zamienił się w klajster, róż zabarwił chusteczkę do nosa, paszport był również przemoczony, jak zresztą wszystko. Ale — to było właśnie najciekawsze...

Odklejając ostrożnie zamokłe kartki Pertabr spojrzał na nazwisko i zdębiał.

„Alicja Maxim" — widniało w rubryce pierwszej.

„Córka Hirama i Saary z O'Connorów".

— Córka Hirama Maxima... — myślał przejęty do ostatnich granic Hindus. — Właśnie ją musiałem uratować od niechybnej śmierci...

Na bezludnej wyspie, rzuconej gdzieś na oceanie Indyjskim córka największego potentata przemysłu zbrojeniowego zdana była na łaskę i niełaskę człowieka, który — uratował jej życie.

witpe

WITOLD POPRZĘCKI

CZARNOZIEM SCHNIE...

Powieść

9

STRESZCZENIE

Po dziesięciu latach niewinnie spędzonych w więzieniu powrócił do rodzinnej wsi Antoni Wiaderny i po spowiedzi objął swoje niesłychanie zapuszczone gospodarstwo. Faktem jego powrotu zainteresował się wywiadowca Szczepek, który nie wierzy w winę Antoniego Wiadernego. We wsi Szczepek zauważył Mateusza Wiadernego w intymnej rozmowie ze znanym komunistą Gryfenbergiem. Dochodzenie rozpoczął Szczepek rozmową z księdzem.

— Panie Boże zapłać... A co to... ciekawiście? czy... chcieliście pomóc?

Starucha nieśmiało obejrzała się za siebie, jakby się jej nagle przypomniał „Zielony" i jego despotyczne nad tą kotliną panowanie...

— Iii... co tam taka pomoc! — westchnęła nieśmiało. — Młodziście jeszcze i sami lepiej dacie rady... Dobrodziej me tu przysłał z obiadem... żebyście zjedli, bo przecie nic tu nie macie...

Antoni — zawsze dobrze myślał o księdzu Sawickim. Ale fakt, że ktoś zatroszczył się o ten obiad i nie pytany przyniósł go — przypomniał mu, że... nie wszyscy są źli, nie wszyscy są dla niego wilkiem, jak tam w szarych murach ciemnawego więzienia. Zanim jednak zdążył powiedzieć jakieś słowo podziękowania — stara Woźniaczka postawiła dwojaki na pieńku i mruknęła:

— Niech będzie pochwalony...

— Na wieki... — odparł machinalnie, myśląc ciągle o księdzu Sawickim.

Słońce przestało już grzać. Nad wilgotną kotliną poczęły się snuć wilgotne mgły, które mokrą rosą kładły się na chwastach, mocząc nogi Antoniego, świadcząc o tym, że jutro — też będzie susza. Antoni przestał już ciąć chwasty tylko za krokiem chodził zamyślony po swoim obejściu myśląc... niewiadomo o czym.

W ręku — trzymał siekierę.

Tak zastał go Szczepek, który skończywszy rozmawiać z księdzem i niczego konkretnego jeszcze nie wiedząc — wyszedł na poszukiwania byłego więźnia św. Krzyża. Tak zastał go i — zobaczywszy ponuro zamyśloną twarz, zacięty wyraz siwych oczu i siekierę w ręku — zawahał się. Tak mógł wyglądać zbrodniarz...

— Dzień dobry! — odezwał się wywiadowca niezdecydowanym tonem.

Antoni Wiaderny wpatrzył się w przybysza, jakby go chciał nawylot przewiercić oczami. Zapadła chwila niewymownie przykrego milczenia. Szczepek już chciał coś powiedzieć, gdy Wiaderny, zrozumiawszy, że ten człowiek nie przychodzi w złych zamiarach odezwał się wolno:

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Speszył się trochę „światowy człowiek", bo dopiero teraz zorientował się, że tak trzeba było zacząć, ale też skwapliwie odpowiedział:

— Na wieki wieków amen.

I znowu zapadła, dłuższa tym razem chwila milczenia. Patrzyli na siebie, jakby chcieli nawzajem zrozumieć się bez słów: wywiadowca chciał wysondować człowieka, którego cały świat uważał za zbrodniarza. Ten „zbrodniarz" dziwną w więzieniu wyrobioną intuicją wyczuwał w przybyszu policjanta i — nie dawał się.

Szczepek choć nieproszony usiadł na pieńku i wyjął papierosy. Uprzejmym gestem wyciągnął je do Wiadernego i przerwał milczenie:

— Niech mi pan powie, panie Wiaderny...

— Nie powiem — przerwał twardo były więzień.

Szczepek podniósł zdziwione oczy. To go zaskoczyło, to było świadectwem, że z wzajemnego sondowania się oczami — Wiaderny dowiedział się wszystkiego, tak jak on, wywiadowca — niczego.

— A... dlaczego? Przecież pan nie wie, o co mi chodzi?

Wiaderny machnął ręką. Może dlatego, że niepotrzebnie wyrwał się z tym protestem...

— Ano.. niech pan pyta... — mruknął.

Szczepek pokręcił głową. Przypomniał sobie, że nieraz już miał do czynienia z podobnymi typami, z typami, z których jednego słowa prawdy nie można było wydobyć, nie można ich było złapać na kłamstwie, czy też uczepiwszy się jednego słowa wydobyć innych dziesięć. Ale z tym — zanosiło się na bardzo ciężką przeprawę. Jeśli będzie chciał, jeśli się uprze — naprawdę nic nie powie. Trzeba będzie szukać wszędzie, ale nie tu.

— Niech mi pan powie — powtórzył wreszcie po namyśle — czy to tutaj pokazuje się ten „Zielony"„ o którym mówią we wsi?

— Tutaj... Tak przynajmniej mówią we wsi.

— Aha... A nie wie pan, dlaczego tak mówią? Przecież tak, naprawdę, to on się nie pokazuje? —

— Kto może wiedzieć... — mruknął Antoni. — Ja — nie widziałem go, ale — są tacy, co się zaklinają, że go widzieli.

To mówiąc puścił z rąk siekierę i odsunął ją nogą od siebie. Niewiadomo dlaczego gest ten zlekka poprawił samopoczucie Szczepka, którego trochę peszyło to narzędzie zbrodni w rękach człowieka, o którym on — nic jeszcze nie wiedział.

— Podobno tu popełniono zbrodnię? — rzucił wyzywająco wywiadowca.

Wiaderny nawet nie drgnął. Po małej chwili podniósł głowę i patrząc w oczy Szczepka wycedził:

— Przecież pan wie... tak samo jak ja.

Milczenie trwało tym razem znacznie dłużej. Dym z papierosa szedł do góry, jakby i on chciał dowieść, że jutro będzie również pogodnie, a więc sucho i upalnie. Słońce coraz bardziej czerwono malowało wysokie drzewa na skraju kotliny, okrywając cieniem obu rozmawiających, a raczej milczących ludzi.

(Dalszy ciąg nastąpi)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 2 Zł

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Zgoda 5
Telefony Redakcji: 3-25-08; 3-25-10; 3-25-11
Do rozmów międzymiastowych 3-25-09
Administracja czynna od 9 — 17

Wydawca: S-ka Wyd. Nowa Prawda Sp. z o. o.
Redaktor: F. Kwieciński
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca
KONTO PKO nr 22612. KONTO ROZRACHUNKOWE nr 218

ZAKŁADY DRUKARSKIE F. WYSZYŃSKI i S-ka WARSZAWA, ZGODA 5